

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Miljardowe pożyczki

Europejskie projekty rozwinięcia walki z kryzysem gospodarczym

Specjalna misja francuska ma omówić w Warszawie warunki międzynarodowych kredytów dla Polski

PARYŻ, 10 VII. Paryskie koła rządowe są pod wrażeniem przeprowadzonych tu sondowań, które wskazują, że decydujące sfery angielskie poważnie zainteresowały się problemem uzupełnienia światowej akcji pomocy finansowej równoległymi ułatwieniami dla tych państw europejskich, które przeżywają KRYZYS RÓWNIEMIE CIĘŻKI, JAK NIEMCY, aczkolwiek w następstwie ich odmiennej struktury gospodarczej nazewnątraz nie tak jaszkrawy.

Montague Norman, gubernator Banku Angielskiego, reprezentuje pogląd, iż usunięcie niebezpieczeństwa, zagrażającego Niemcom, pozostanie tylko polowicznym krokiem, jeżeli te same niebezpieczeństwa wkrótce po kolei zaciągną nad państwami, borykającymi się z rosnącymi trudnościami.

Angielska teza, że międzynarodowe zwalczanie kryzysu europejskiego musi być planowe i musi posiadać charakter generalny, odpowiada oczywiście tym tendencjom francuskim,

które znajdują niebawem swój wyraz w rokowaniach banków emisyjnych w sprawie pomocy finansowej dla państw, które przez przyjęcie planu Hoovera powiększyły swoje własne trudności finansowe.

Poza obrębem tych państw znajduje, jak wiadomo, Polska, której kryzys ekonomiczny jest niezaprzeczalnie również wynikiem ogólnej depresji.

O tem, że POLSCE TRZEBA PRZYJŚĆ Z POMOCĄ, by umożliwić jej przetrwanie kry-

zysu, w kołach rządowych Francji zdawano sobie już wczesniej sprawę i zanim po tamtej stronie kanału postanowiono wy badać pogląd paryski na sprawę organicznego uzupełnienia akcji amerykańskiej.

Nikt inny, ale właśnie podsekretarz stanu Francois Poncet, jak głoszą w kołach finansowych, upatrzony został na szefa misji, która udałaby się miała DO POLSKI w celu opracowania z kompetentnymi czynnikami polskimi planu walki z kryzysem.

Uprzednio w Paryżu omówiono neby być miały WARUNKI GWARANTOWANEJ PRZEZ FRANCJĘ MIĘDZYNARODOWEJ POŻYCZKI DLA POLSKI W WYSOKOŚCI OKOŁO 2 MILJARDÓW FRANKÓW.

Zamiary angielskie są oczywiście w stanie na powyższy plan francuski, będący w stadium gorączkowego tworzenia, wpłynąć w określonym kierunku, jak wszystko jednak wskazuje, w znaczeniu pozytywnym dla Polski.

Dr. Luther jeździ po Europie w poszukiwaniu miljarda marek Anglja i Francja uzależniają pomoc od spełnienia postulatów politycznych

Cel podróży prezesa Banku Rzeszy

BERLIN, 10 VII. Celem podróży dr. Luthera do stolic europejskich, jak zapewniają w tutejszych kołach finansowych, jest zaciągnięcie pożyczki w wysokości od 50 do 70 milionów funtów, jako kredytu re-dyskontowego dla Banku Rzeszy.

W Londynie wyrażono gotowość zrealizowania tego kredytu pod warunkiem, że banki emisyjne innych krajów będą uczestniczyły w akcji kredytowej na rzecz Niemiec.

Według wiadomości z Londynu, Niemcom dano do zrozumienia, iż rokowania w sprawie tego kredytu muszą potrwać kilka dni i że wobec tego Berlin nie powinien wykazywać zdenerwowania.

zda się nie ulegać wątpliwości, że Francja uzależniać będzie pomoc kredytową dla Niemiec od spełnienia szeregu postulatów politycznych.

Również „Times” stwierdza, iż wyniki podróży d-ra Luthera do Paryża zależą od tego, w jakim stopniu Niemcy wypełnią żądania polityczne Francji.

Dr. Luther w Paryżu

PARYŻ, 10. 7. Prezydent Banku Rzeszy, dr Luther, który przybył wczoraj wieczorem do Paryża, odbędzie dziś o godz. 9 rano konferencję z gubernatorem Banku Francji, poczem zaś przyjęty zostanie przez ministra skarbu Flandrii'a.

„Echo de Paris”, komentując podróż Luthera, stwierdza, iż Niemcy znalazły się w dużych trudnościach kredytowych z powodu wycofywania kredytów krótkotermi-



Dr. Luther, prezydent Banku Rzeszy, wyjechał w podróż do Londynu, Paryża i Bazylei, gdzie zabiega o wielką pożyczkę dla Niemiec

nowych przez St. Zjednoczone i inne państwa. Luther wystąpi niewątpliwie z propozycją udziału Francji w operacjach kredytowych na rzecz Niemiec. Jeżeli propozycje Luthera nie będą wygórowane, można dojść do porozumienia w krótkim czasie. Jeżeli jednak Luther wystąpi z wnioskiem większych kredytów na dłuższy termin, wówczas propozycje te będą musiały być szczegółowo zbadane.

„Journal” stwierdza, iż dr. Luther zabiegał w Londynie o kredyty dla Niemiec w wysokości 50 milionów funtów.

„Le Matin” donosi z Nowego Jorku, iż podróż Luthera wywołała w finansowych kołach amerykańskich wielkie zainteresowanie. W kołach tych wyrażają przypuszczenie, że Federal Reserve Bank weźmie udział w akcji międzynarodowej kredytów dla Niemiec.

Nacjonaliści niezadowoleni

BERLIN, 10 VII. Berlińskie koła nacjonalistyczne i półrządowe nie ukrywają swego niezadowolenia z powodu żądań politycznych, od któr. Anglja ma uzależniać pomoc kredytową dla Niemiec. Według wiadomości z Londynu, żądania polityczne: wstrzymania budowy pancernika B i wyrzeczenia się unji celnej z Austrią, pochodzą od Mac Donald. Nie ulega wątpliwości, że żądania, wyrażone w Londynie, będą powtórzone dr. Lutherowi także w Paryżu.

BERLIN, 10. 7. (PAT). Stahlhelm wydał odezwę z okazji plebiscytu w sprawie rozwiązania sejmiku pruskiego. Odezwa stwierdza, że akcja prez. Hoovera nie osiągnęła swego celu, gdyż Niemcy bez zdyrdowania nacjonalistycznego rządu są zdane na łaskę francuskiej polityki przemocy. Odezwa nawołuje do porzucenia nierealnej polityki porozumienia z Francją.

Proces brzeski we Lwowie?

Wszystkie sprawy b. postów mają być połączone w jeden akt oskarżenia

Ze Lwowa donoszą:

W związku z onegdajszym pobytom sędziego Demanta we Lwowie pojawiła się pogłoska, że niezależnie od czynności śledczej sędziego D., pozostającej w łączności z likwidacją grupy komunistycznej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, przyjazd jego do Lwowa należy uważać jako możliwość przeprowadzenia procesu

byłych więźniów brzeskich przed sądem okręgowym we Lwowie.

Pewne oznaki zdają się wskazywać na to, że pogłoska ta nie jest pozbawiona cech prawdopodobieństwa. W politycznych kołach twierdzą z całą stanowczością, że na wniosek prokuratora przy najwyższym sądzie sprawy b. więźniów brzeskich, zalegające w różnych sądach Rzeczypospolitej, po za-

mknięciu śledztwa zostaną złączone w jedną, którą rozpatrywać będzie właśnie sąd lwowski. W danym wypadku znikła by też trudność językowa byłych więźniów brzeskich - ukraińców, którym, jak wiadomo, przysługuje prawo obrony w języku ojczystym.

Rozprawie ma przewodniczyć nowy prezes sądu Kaduszkiewicz, który został do Lwowa przeniesiony z Wilna.

Śmiertelna kąpiel

Z Grodna donoszą:
W czasie kąpeli w rzece Parynce, około wsi Kotra. pow. grodzieńskiego, zaczął tonąć Elmar Dawid, z Baranowicz. Na pomoc tonącemu pośpieszył Lewin Lejba, który tonącego Elmana nie zdołał uratować, natomiast sam utonął.

Głosy prasy angielskiej

LONDYN, 10. 7. Nieoczekiwana podróż prezydenta Banku Rzeszy d-ra Luthera, do Londynu i innych stolic Europy, jest dzisiaj przedmiotem rozważań prasy londyńskiej.

„Daily Herald” donosi, że w toku rokowań londyńskich Lutherowi dano do zrozumienia, iż klucz sytuacji jest w Paryżu, przyczem

Stróż skarbu amerykańskiego

76-letni staruszek ma energię i świeżość umysłu młodzieńca

Zasługa ostatecznego podpisania w Paryżu umowy amerykańsko - francuskiej w sprawie moratorium Hoovera w niemałym stopniu należy do sekretarza stanu, Mellona, który już od dziesięciu lat zarządza finansami Stanów Zjednoczonych. Z tych względów nie od rzeczy będzie podać ogólną sylwetkę znakomitego męża stanu, któremu znękana Europa w każdym razie zawdzięcza możliwość nabrania oddechu do dalszej walki o uzdrowienie swej gospodarki.

(Redakcja)

Wszechwiedzący

Rada gabinetowa w Białym Domu latem 1922 roku. Prezydent Harding, wybrany, według swego własnego powiedzenia, dlatego, ponieważ czasy i Amerykanie tęsknili do absolutnie normalnego, nie wybijającego się pod żadnym względem wyższego urzędnika, musiał właśnie wysłuchać półgodzinnego wykładu swego sekretarza stanu na temat trudnych zagadnień fundowania długów wewnętrznych. Nie zrozumiał go. Zresztą pozbawiony, wbrew swej naturze, jest akurat źle usposobiony, skandal wisi w powietrzu, jego minister spraw wewnętrznych mają ją da chwila zostać zdemaskowanemu, jako zamieszani w bardzo przykre afery.

Mellona pozbawiony i tak nie lubi, nawet gdy jest w dobrym humorze. Ten trzeci na liście najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, który mu został narzucony jako sekretarz stanu dla spraw skarbu, ma sposób uśmiechania się w odpowiedzi na dowcipy prezydenta, który tłumaczy całą radość z racji udanego kawału. Harding mści się, nazywając jego, swego ministra spraw zagranicznych Hughesa i swego ministra handlu Hoovera „dewotkami”, oczywiście tylko w gronie zaufanych przyjaciół. Już oddaw-

na postanowił sobie przynajmniej Mellona raz kiedyś gruntownie „wyspać”, kompromitując go w oczach jego kolegów. I dlatego, gdy mu podczas referatu przedkładają długą, odcyfrowaną z mozolem depezę, uważa on za możliwe przerwać natychmiast posiedzenie z uczuciem drobnego tryumfu, po dając Mellonowi depezę ze słowami:

— Sądzę, że niewątpliwie i w tej sprawie będzie nam pan mógł szybko udzielić wyjaśnień, panie sekretarzu?

I oto następuje zwrot zgola nieoczekiwany. Harding, który w myślach już znajduje się przy wieczornym pokerze w „małym zielonym domku przy ulicy K.”, ku swemu nadzwyczajnemu żalowi musi wysłuchać jeszcze jednego półgodzinnego, niezrozumiałego referatu na temat specyficznych warunków posiadania i kontroli na chińskiej kolei wchodzącej i możliwości powikłań politycznych, które się z tego wywiązać mogą. Bowiem ten Mellon, którego chciał skompromitować, był przypadkowo kiedyś również dyrektorem tej kolei i znał wobec tego stosunki lepiej, niż którykolwiek z amerykańskich dyplomatów, nie wyłączając ministra spraw zagranicznych.

Potrójny miliard

Harding mógł sobie z powodzeniem wybrać inną część świata, swego ministra skarbu nie udało mu się wyspać. Jego liczne linie kolejowe zao-

patrzyły go we wszystkie potrzebne wiadomości z krajów Ameryki łacińskiej. Jego Gulf Refining Company wraz ze swymi siostrzanymi przedsię-

biorstwami znajduje się w bezpośrednim kontakcie z meksykańską i niektórymi innymi republikami Ameryki południowej. Jego Aluminium Company of America obejmowała, jako swego rodzaju monopol światowy, wszystkie cywilizowane okręgi tego świata. Bankier od pięćdziesięciu lat, a od śmierci ojca prezydent Mellon National Bank w Pittsburgu, wzrósł razem z amerykańskim przemysłem, który od żelaza do kolei, od nafty do alkoholu, od węgla do złota, nie posiada już przed nim żadnych tajemnic.

66-letni Mellon, który w roku 1921 wstąpił do gabinetu Hardinga, miał już załatwione stosunki z tym światem, jeśli chodzi o rozkosze doczesne, sukcesy w interesach, pieniądze i władzę. Nie zblazowany, jakby tego można się było spodziewać po człowieku, którego prywatny majątek już wtedy oceniano na 500 milionów dola-

rów (w międzyczasie przez prosperity Coolidge'a wzrósł ten majątek co najmniej do 800 milionów). Przed tem uratował go dobry smak i szczerze umiłowanie sztuki zbieracza dobrych Rembrandtów i Gainsboroughów. Ale stosunki jego ze światem były załatwione tylko o tyle, że jeszcze jedna działalność wydawała mu się godną uwagi: wpisanie jego nazwiska na karty historii Ameryki, jako mądrego, bezinteresownego sługi ojczyzny, który w ciężkiej godzinie uzdrowił nieco zagmatwane finanse i poprowadził Amerykę do dobrobytu, nieznanego dotychczas w historii świata. „Uncle Andy”, jak go za oceanem często nazywają, gdy im raz za razem redukuje podatki, pracował za swoje 15 tysięcy dolarów rocznej pensji już nawet nie dla Ameryki, a dla historii powszechnej, a to czyniło że często niewygodnego przeciwnika.

Godny następca Hamiltona

Wielokrotnie czynił on się w kraju niepopularnym. Najpierw przez to, że nie uprawiał polityki partyjnej według starych, wypróbowanych reguł. Gdy przejął skarb z rąk swego demokratycznego poprzednika, nie wyrzucił bynajmniej na ulicę wszystkich demokratów. Najdzielniejsi pozostali. Nieomniast bezpłodni republikanie, którzy zdobyli wysokie stanowiska dzięki politycznym stosunkom, wylecieli po upływie trzech, czy czterech miesięcy, zupełnie tak samo, jakgdyby byli demokratami, którzy wykazali swoją nieudolność. Wstydlawy człowieczek z narożnego

pokoju na drugim piętrze w ministerstwie skarbu zdawał się nie znać elementarnych zasad przyzwoitości polityki partyjnej.

Za to jednak ufundował on w ciągu trzech - czterech lat płynne długi amerykańskie i wypracował program amortyzacyjny, który zredukował do połowy obciążenie procentami amerykańskiego budżetu, nadając obciążeniom państwowym charakter rzadkich papierów, co znalazło swój wyraz również w kursach giełdowych. Sprowadził on mocarstwa europejskie, o ile w ostatniej wojnie pozostawały w sojuszu z Ameryką, do wspólnego stołu rokowań i zdobył ich podpisy na traktatach fundacyjnych. Można mieć w Europie wątpliwości co do tego, czy polityka amerykańska w sprawie długów wojennych była mądra przez pierwsze dziesięć lat po wojnie, można ją, ze sporą do-

wą słuszności, nazwać małostką i egoistyczną. Ale w Ameryce te umowy wyrobiły Mellonowi opinię „największego sekretarza skarbu od czasów Hamiltona”. A Hamilton był bądź co bądź pierwszym sekretarzem skarbu Stanów Zjednoczonych. Mówią jednak, że nawet nie Mellon, a raczej jego ówczesny kolega w gabinecie i w komisji fundacyjnej, obecny prezydent Hoover, odpowiedzialny jest za niektóre obostrzenia w umowach z państwami europejskimi.

Obecnie jeden siedzi w Waszyngtonie, a drugi w Paryżu i obydwa usiłują naprawić coś niecoś z tego, co zostało ze psute przez zbyt tępe traktowanie zagadnienia długów według zasad handlowych. Francuzi w tym wypadku rzeczywiście nie są godni zazdrości. Bowiem ten wąski, siwowłosy pan, który z nimi rokował, nie daje się z żadnej strony podejść. Nie mogą go bluffować, bowiem ten człowiek już jako młodzieniec wpędził w sprytny kompromis starego, a wówczas jeszcze młodego Rockefellera. Nie można go zdezorientować zaszczytami i odznaczeniami, bowiem Mellon jest wyższy ponad ambicje ludzkie, z wyjątkiem jednej, a mianowicie, że pragnie być wielkim amerykańskim mężem stanu. Nie można rzucić na niego podejrzeń i nie można go skompromitować. Pokusy nie istnieją dla tego 76-letniego, rzeźkiego staruszka. I wreszcie nie można go zmęczyć, bowiem ten starzec jest trwały, jak amerykańska guma do żucia, przyzwyczajony do dwunastogodzinnego dnia pracy, a w nocy czuje się bodaj świeższym, niż w dzień. Nic więc dziwnego, że w dość szybkim czasie francuzi machnęli ręką na próby zmienienia zasad projektu Hoovera, którego adwokatem jest Mellon, i podpisali umowę ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie moratorium.

W. S.

Prof. dr. Terres



z techniem w Charlottenburgu skonstruował motor 6-taktowy, oszczędzający 40 proc. paliwa przy jednoczesnym podniesieniu wydajności pracy do 60 procent

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżartarją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1



Nad program: Dźwiękowy tygodnik Foxa i aktualności krajowe.



CASINO

Dziś i dni następnych!

Wspaniała kreacja FOX'A

Ostatnia Noc Karnawału

Wielki pień miłości, poświęcenia i samozaparcia. — W rolach głównych Niezapomniany bohater filmu „Kwiat Algieru” fascynujący

Harold Murray

oraz jego uroczą partnerka

Norma Terris

Początek o godz. 4-ej po poł.

Tak w sezonie głównym — jak i w lecie
pozostaje nasz repertuar filmowy na
najwyższym poziomie

Mimo lata i wysokich kosztów ukażą się wkrótce
na naszym ekranie:

„W Sidłach Kłamstwa“

Emil Jannings, Gary Cooper

„Impresario“

Buster Keaton

„Moje Słoneczko“

Janett Gaynor, Charles Farrell

„Wesoły Tydzień“

ze słynnymi komikami Laurelem i Hardym

„Postrach Salonów“

M. Agelino, Ewa Grey

SALA WENTYLOWANA NOWOCZESNĄ APARATURĄ, zapewniającą stale dopływ świeżego powietrza!

Dźwiękowe Kino „Capitol“

Prezydent Rzplitej wyjechał na miesiąc do Wisły

Z Warszawy donoszą:
W dniu wczorajszym o 22.50 pociągiem specjalnym wyjechał na kilkutygodniowy odpoczynek Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką do Wisły. Na dworcu zegnali prezydenta przedstawiciele rządu z premierem Prystorem na czele, przedstawiciele władz etc.

Szfką w Polsce opiekować się będzie p. Stpczyński?

Z Warszawy donoszą:
W kołach sanacyjnych utrzymują, że niebawem ustąpi ze stanowiska dyrektora departamentu sztuki w ministerjum oświaty, prof. Skoczyła. Jako jego następcę wymieniają b. redaktora „Głosu Prawdy” p. Wojciecha Stpczyńskiego.

Strejk w Białymstoku został zlikwidowany

Z Białegostoku donoszą:
W związku z demonstracyjnym strejkiem włóknarzy, odbyło się posiedzenie z udziałem pracodawców, na którym ci ostatni złożyli oświadczenie, iż nie będą prowadzili akcji obniżki płac i godzą się na utrzymanie dotychczasowego cennika.

Robotnicy przemysłu włókienniczego postanowili wobec tego strejk zakończyć i z dniem dzisiejszym wszystkie fabryki włókiennicze w Białymstoku pracują już normalnie.

„Dzień głodu” w Katowicach

KATOWICE, 10. 7. (PAT). Zapowiedziane na dzisiaj przez komunistów demonstracje pod hasłem „Dnia głodu” nie powiodły się zupełnie. Jedyne w Szopienicach zebrała się przed urzędem gminnym grupa osób, którą policja rozproszyła, aresztując 11 osób. Podobnie w Świętochłowicach policja rozproszyła grupę demonstrantów. W Będzinie mimo wielkiej agitacji komunistów akcja ich nie dała żadnego wyniku. Na całym terenie dzień dzisiejszy minął spokojnie.

Śmierć dla mafkobójcy

Ze Lwowa donoszą:
W Kołomyi skazany został przez tamtejszy sąd na karę śmierci przez powieszenie Michajło Stadny czuk za morderstwo przez uduszenie popełnione na osobie swojej matki w celach zysku.

Rewolucja w Kongo belgijskiem

BRUKSELA, 10. 7. (PAT). — Według dalszych wiadomości o rewolucji w Kongo, nadchodzących do Brukseli, wojska kolonialne przybyły już na miejsce wypadków. Odcięto zbuntowanymi drogę do Kasai, nie pozwalając w ten sposób na rozszerzenie się wpływów zrewolucjonizowanych murzynów.

Zawieszenie „piatiletki” dla przygotowania kraju do dalszych wysiłków gospodarczych

Reorganizacja przemysłu węglowego

RYGA, 10 VII. Wczoraj wieczorem rozeszły się w tutejszych kołach rządowych pogłoski, że w najbliższych dniach ma się ukazać nowy dekret Stalina, zarządzający jednoroczną przerwę w organizowaniu „piatiletki”.

Oficjalną przyczyną zarządzenia tej przerwy ma być konieczność całkowitej reorganizacji przemysłu węglowego w Rosji sowieckiej. W chwili obecnej produkcji węgla w żadnym wypadku nie może wystarczyć dla celów „piatiletki”.

Pożyczka belgijska
BRUKSELA, 10 VII. W jednym z największych dzienników tutejszych „L'Independan-

ce Belge” ukazał się artykuł, potwierdzający krążące wiadomości na temat udzielenia większej pożyczki Rosji sowieckiej dla ratowania jej finansów. Autor przedstawia ów projekt, jako podobny do propozycji Hoovera. Pożyczki udzieliłby banki belgijsko - luksemburskie.

Optymizm giełdy

Z Warszawy donoszą:
Ostatnia mowa Stalina, potępiająca wiele ostrych metod sowieckich, stosowanych do tychczas w życiu gospodarczym ZSSR., odbiła się głośnie echem również w sferach kulisjerów giełdowych.

I oto zrodziło się znów zainteresowanie dla przedwojennych akcji rosyjskich, zaniedbanych zupełnie prawie od 2 lat. Wczoraj sprzedawano wię-

ksze ilości akcji „Putilowskich Zawodów” po 4 zł. za sztukę 100-rublową. Dzisiaj dawano nawet 4.50 zł. Poszukiwano również akcje „Baku” i „Lena Goldfields”.

W poszukiwaniu łózka

NOWY JORK, 10 VII. Prasa amerykańska opowiada o przygodach trzech młodych amerykańców, którzy chcieli nabyć w Moskwie... łózko zwyczajne rozkładane. Amerykanie stracili cały dzień, aby przekonać się, iż tego towaru w Moskwie dostać nie można. Amerykanom naprawdę proponowano żelazne łózka bez sprężyn za 88 rubli (44 dolarów), gdzieś zaś znaleźli połamaną kanapę za 155 rubli (około 2.000 franków według oficjalnego kursu). W innym znów miejscu amerykańskie

znaleźni za 250 dolarów „stylowe” łózko, które w Nowym Jorku można nabyć za 25 dolarów. Straciwszy wszelką nadzieję nabycia łózka, amerykańscy zwrócili się do komisariatu spraw zagranicznych z zapytaniem, gdzie można nabyć łózko. Zapytany urzędnik zwrócił się do swego przełożonego, od którego wydosłał dla amerykańców papierki do specjalnego składu z towarami dla obcokrajowców. Dopiero po upływie dwu tygodni łózko dostali. Uszczęśliwieni amerykańscy zapłacili za łózko 33 ruble 75 kop. i odnieśli nabyty przedmiot do domu. Na ulicach zaintrzygowani przechodnie ze zdziwieniem zatrzymywali się na widok przedmiotu, którego nie są w stanie otrzymać nawet w ciągu dwu tygodni.

Demonstracja kupców przeciwko nowemu podatkowi

LONDYN, 10. 7. W Bagdadzie zstrefkowało 10,000 właścicieli sklepów na znak protestu przeciwko nowemu podatkowi wprowadzonemu przez rząd.

Wszystkie sklepy są zamknięte. Władze miejskie zarządziły zaopatrzenie ludności w żywność ze składów miejskich.

Kłeska szarańczy pustoszy północne Włochy

PERUGJA, 10 VII. (PAT). — Pola pomiędzy miejscowościami Pietrafitta i Travernelle pokryte są zwartą masą szarańczy, która nagle spadła, niszcząc doszczętnie zboża i trawy. Zarząd gminny przy pomocy oddziału saperów starał się o wyniszczenie szarańczy przez użycie gazów trujących, lecz starania te nie odniosły skutku. Gdyby nie obawa o łozy winne, obfite w tej miejscowości, należałoby ucieść się do podpalenia pól zbożowych celem zniszczenia szarańczy. Narazie niebezpieczeństwo jest tylko lokalne.

10.000 karabinów musi mieć Mussolini

RZYM, 10 VII. (PAT). — W udzielonym dziennikarzom amerykańskim wywiadzie Mussolini powiedział m. in., omawiając kwestję rozbrojenia, iż zgodziłby się na 10.000 karabinów pod warunkiem, żeby żadne inne państwo nie posiadało ich więcej.

W Ameryce i w Rosji ludzie masowo się rozwodzą

Rekord pod względem rozwodów biją Stany Zjednoczone, w których przypada 100 rozwodów na każde 100,000 mieszkańców; drugie miejsce zajmuje Rosja sowiecka, trzecie — Austria, w której przypada 90 rozwodów na 100,000 mieszkańców, czwarte — Niemcy: 70 rozwodów na 100,000 mieszkańców, tyleż w Szwajcarii, 50 na 100,000 we Francji, 40 na 100,000 w Anglii, 30 na 100,000 w Czechosłowacji, 28 na 100,000 w Norwegii.

Gen. Haller obraził się na miejsce wyznaczone mu przy odsłonięciu pomnika prez. Wilsona

Z Poznania donoszą:
Wobec krążących wersji na temat nieobecności gen. Józefa Hallera przy odsłonięciu pomnika prezydenta Wilsona, otrzymujemy następujące wyjaśnienie ze źródła miarodajnego.

Gen. Haller przeczyściście nie był i nie mógł być obecny przy odsłonięciu pomnika prezydenta Wilsona dlatego, że wyznaczone mu na tej uroczystości miejsce nie odpowiadało mu, jako byłemu naczelnemu wodzowi armji polskiej we Francji, wspólnie walczącej z armjami sprzymierzeńców. W dniu 4 lipca złożony był wieńiec od miejscowych organiza-

cji związku halerczyków, chorągwi wielkopolskiej i placówki poznańskiej.

Natomiast nazajutrz 5 lipca gen. Haller przerwał odbywające się zebranie towarzysztwa wydawniczego „Polska Armja Błękitna” i wraz ze wszystkimi obecnymi udał się pod pomnik, gdzie złożone zostały wspaniałe wieńce od gen. Hallera, związku halerczyków w Polsce i stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce.

W rancie na zamku gen. Haller wziął udział w skutecznym zaproszenia ze strony prezydenta Rzplitej.

Bestjałski mord

popelniony wzorem krwawego upiora
z Düsseldorfu

BERLIN, 10. 7. — Okolice Meklemburga poruszone są straszliwą zbrodnią dokonaną w miejscowości Pasenow koło Woldeck. Sposób za mordowania przypomina żywo morderstwa Kürtena, zgilotynowanego przez kilku dniami. To też zbrodnia wywarła tam większe wrażenie na mieszkańcach, którzy odrazu ochrzczili zbrodniarza „nowym upiorem z Düsseldorfu”.

Zbrodni dokonał wędrowny żebrak, który pod nieobecność rodziców wtargnął do ustronnego domu i steroryzował znajdujące się tam dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Dzieci, widząc że żebrak rabuje rzeczy, poczęły krzyczeć, nikt jednak nie przechodził w pobliżu, że-

brak zaś czempredzej zamknął dzieci najmłodsze w pokoju, grożąc im biciem w razie dalszego krzyku.

Najstarszą 10-letnią dziewczynkę żebrak zawiół do kuchni i tam znęcając się w straszliwy sposób, poderznął jej gardło nożem kuchennym. Następnie zabrawszy nieco zrabowanych rzeczy umknął.

Wszczęty niebawem pościg przy udziale całej policji okolicznej i tłumy wzburzonych zbrodnią mieszkańców doprowadził do ujęcia zbrodniarza w miejscowości Holzenhof. Tylko z wielkim wysiłkiem udało się policji uratować żebraka przed zliczowaniem przez rozwścieczonych wieśniaków.

Czerwony kur pieje Olbrzymi pożar lasów zagroza fabryce i kopalni „Azot”

Z Krakowa donoszą:
Nadeszły tu alarmujące wiadomości o olbrzymim pożarze lasów, który wybuchł z niewiadomej przyczyny w lasach pod Jaworzmem w powiecie chrzanowskim.

Pożar rozszerzył się z błyskawiczną szybkością wskutek silnego wicheru. Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona. Władze administracyjne zwróciły się do władz wojskowych z prośbą o danie pomocy w gaszeniu pożaru.

Na miejsce wyruszyło kilka kompanji piechoty oraz saperzy, którzy wycinają las, celem odgródze-

nia płonących drzew i niedopuszczenia, by pożar przerzucił się dalej.

W ostatniej chwili nadeszły wiadomości, iż pożar zagroza fabryce i kopalni „Azot”.

Znowu pożar na wystawie paryskiej

PARYŻ, 10. 7. Na wystawie kolonialnej w Paryżu wybuchł drugi pożar. Ogień zniszczył kilka baraków drewnianych, ustawionych na wyspie, w których sprzedawano wschodnie wyroby szklane i jubilerskie. Ogień ugaszono po upływie godziny. Straty wynoszą 800,000 franków.

Manifestacje bezrobotnych

15 lipca w całym Niemczech

KRÓLEWIEC, 10 VII. (PAT) Prasa komunistyczna nawołuje do masowego wzięcia udziału w manifestacjach bezrobotnych, które odbędą się w całym Niemczech dnia 15 lipca bież. roku.

Strejk w Bułgarii

WIEDEŃ, 10. 7. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Od tygodnia daje się zauważyć w całej Bułgarii silny ruch strejkowy, zwłaszcza w centrach przemysłu tekstylnego, w Jambol i Sliwen. Strejkami kierują komunisty. Na terenie, objętym strejkiem dochodzi codziennie do starć z policją.

3.000 ofiar powodzi w Chinach

KANTON, 10 VII. (PAT). — Donoszą, że w powodzi, która objęła prowincję Kwantung na skutek wylania rzek Północnej i Wschodniej, utonąło przeszło 3.000 osób. Obecnie poziom wody w rzekach tych już opada.

...wczoraj w Poznaniu na krótko przed północą zamordowany został na ul. Strzeleckiej 31-letni Józef Zajaczka przez nieznanego mężczyznę, który po daniu 3 strzałów rewolwerowych zbiegł wraz ze swą towarzyszką w niewiadomym kierunku. Śledztwo w toku.

Walki francuskie w cyrku

W pierwszym dniu turnieju walk francuskich Jaago zwyciężył Wajnurę w 17 min. Poschoff Krumina (Lotwa) w 10 min. Śpiewaczek został zdyskwalifikowany w walce z Sasorskim. Szczerbiński walczył na remis z Luppą (Niemcy), wreszcie Pinecki pokonał Lelkajsa (Litwa).

W drugim dniu walczyło dalszych 5 par: Wajnura uzyskał remis ze Szczerbińskim, Stibor w ciągu minuty pokonał Lelkajsa, Luppę zwyciężył Krumina w 12 min. Pinecki w 21 min. Śpiewaczka, wreszcie Poschoff — Sućakowa w 14 min.

Dzisiaj walczą: Sasorski — Lelkajsa, Wajnura — Krumina, Pinecki — Luppę, Poschoff — Śpiewaczka, Szczerbiński — Stibor.

**ODWIEDŹ
WYSTAWĘ
RADJOWĄ
PHILIPSA**
ul. Piotrkowska 104
WEJŚCIE BEZPŁATNE
CZYNNA CODZIENNIE
PRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
OD 9-10 WIECZÓR

P. Nakoniecznikoff-Klukowski



nowy wiceminister objął agendy wicepremiera

Rozmowny prezydent Rachunek telefoniczny Hoovera

NOWY JORK, 10 lipca. (Tel. wł.) — Wyliczono, że rachunek telefoniczny prezydenta Hoovera za następny miesiąc wynosić będzie o 60 tysięcy złotych więcej, niż w miesiącu poprzednim. Tyle mianowicie kosztowały rozmowy podczas rokowań francusko-amerykańskich w Paryżu. Suma ta stanowi opłatę za rozmowę telefoniczną, która trwała 7 godzin i 45 minut. A więc tyle czasu zajęły ogółem liczne wywoływania Hoovera przez Paryż i Melbora przez Waszyngton, które szczególnie w ciągu ostatnich dni odbywały się wiele razy dziennie. Nie jest to wiele, jeśli zważyć, że te rozmowy przez ocean stanowią w swoim rodzaju nowe karty historii świata. Trzeba dodać, że po raz pierwszy w historii tak ważne rokowania mogły być prowadzone drogą telefoniczną.

Końcowa batalia

w wojnie przeciwko tureckiej prasie opozycyjnej

KONSTANTYNOPOL, 10 lipca. (Tel. wł.) — Przygotowany już oddawna atak prasy panującej partii ludowej przeciwko kilku jeszcze pozostałym organom opozycyjnym doprowadził do interpelacji w zgromadzeniu narodowym z powodu rzekomego nadużywania wolności prasy przez dzienniki opozycyjne. Wnoszący interpelację pytali, jakie środki przeciwko temu rząd zamierza zastosować. Jak wielka jest mniej lub więcej osobista nienawiść licznych posłów, wśród których znajdują się również wydawcy organów partii ludowej, wynika chociażby z tego, że podpisany przez 50 posłów wniosek domagał się, aby wydawców i naczelnych redaktorów wymienionych pism opozycyjnych poproszono wysiedlić z Turcji. Jakikolwiek byłoby to tego ataku, to jednak rezultaty jego nie wypadły po myśli atakujących. — Premier skorzystał z okazji, aby oświadczyć w parlamencie, że ma on stosunkowo liberalne

STUDJUM DLA KSIĘGOWYCH

Wykłady na Studium dla księgowych przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi, rozpoczynają się dnia 1 października rb. Przyjmowanie zapisów kandydatów przez: Związek Zaw. Księgowych Woj. Łódzkiego, Łódzki Związek Zaw. Prac. Handl., Bior. i Przemysłowych, Związek Zaw. Handl. Polskich i Stow. Wzajemn. Pom. Prac. Handl. Chrześcijań — zostaje zamknięte z dniem 13 bm.

Jak załatwiono się z opozycją Ciemne karty wyborów węgierskich

Budapeszt, w lipcu. Sejm węgierski składa się z 245 posłów, ale z nowych wyborów do sejmu weszło tylko 178 posłów wybranych rzeczywicie. Reszta 67 posłów wchodzi do parlamentu na podstawie „systemu polecającego”, będąc uznanymi przez miejscowe komisje wyborcze za wybranych „jednogłośnie”. Stało się tak wszędzie tam, gdzie opozycja nie zdołała postarać się o odpowiednią liczbę podpisów swej listy kandydackiej lub tam, gdzie komisja skreśliła większą część podpisów, tak, że pozostała ilość podpisów nie wystarczyła do uzyskania prawa wysunięcia własnej listy kandydatów, tak, że „wybrany” został kandydat rządowy. Aby wypadki te nie były zbyt krzyżące, rząd pozwolił by w ten sposób „jednomyślnie” mogli być wybrani niektórzy kandydaci opozycyjni. Tak dostali się do sejmu m. in. hrabia Apponyi, były minister Nagy i t. d. To jednakowoż nie może zakryć haniebnych praktyk wyborczych, jakie stosowane były przy ostatnich wyborach. Faktem pozostanie, że oficjalne czynniki starały się uniemożliwić przejście kandydatów opozycyjnych.

W wyborach rzeczywistych oddano ogółem 1.505.924 głosów. Z tego przypada:

na partję jedności hr. Bethlena 698.555 głosów, — 46 proc.;

prorządową chrześcijańsko-socjalną partję gospodarczą 178.496 głosów, — 12 proc., partję opozycyjną 628.871 głosów.

Z powyższego wynika, że rządowa partja jedności otrzymała tylko 46 proc. ogółu oddanych głosów, podczas gdy rozdiale mandatów przypadło jej 50 proc. mandatów. Wynik ten przypisać należy wyłącznie technice wyborczej i nieproporcjonalności przy rozdziale okręgów.

Gdyby na Węgrzech rozdzielano mandaty na podstawie reprezentacji proporcjonalnej, to poszczególnie partje opozycyjne otrzymałyby następujące liczby mandatów:

Niezależna partja małoroln. (Gaal) 20 mandatów (otrzymało 10),

Socjalni demokraci 19 mandatów (otrzym. 14).

Opozycja prawicowa — 5 mandatów (otrzymała 5).

Opozycja lewicowa 15 mandatów (otrzymała 18).

Posłowie pozapartyjni — 15 mandatów (otrzymali 12).

Partjom rządowym przypadłaby mniejsza ilość mandatów aniżeli im przydzielono i sytuacja przedstawiałaby się następująco:

Partja Bethlena otrzymałaby tylko 83 mandaty, a nie 99 jak jej obecnie przyznano (do cyfry tej dodać należy 4 mandaty z wyborów ścisłych tak, że

razem posiadać będzie 103 mandaty). Koalicyjna partja chrześc. socj. - gospodarcza otrzymałaby 21 mandatów, podczas gdy obecnie ma 23 mand., a dwa punkty prawdopodobnie jeszcze uzyska, czyli razem 25 mandatów.

Dysproporcja otrzymanych głosów i przydzielonych mandatów w niektórych okręgach jest nadwyraz krzyżująca. W niektórych okręgach opozycja bowiem otrzymała więcej niż 50 proc. głosów, a przyznano jej zaledwie 20 proc. mandatów. Na zasadzie proporcjonalnego prawa w parlamencie węgierskim miałyby zasiadać 113 posłów rządowych, 103 posłów opozycyjnych i 29 posłów centrum względnie pozapartyjnych.

Cyfry powyższe świadczą, jak konieczną jest na Węgrzech reforma prawa wyborczego. — Stronnictwa rządowe już teraz przyrzekają, że reforma ta zostanie przeprowadzona, co świadczy, o tem, że same mają nieczyste sumienie.

Z. Hun.

Wł. Szwarburg-Günfer



nowy poseł Rzplitej w Belgradzie

„Mówiący” zegar

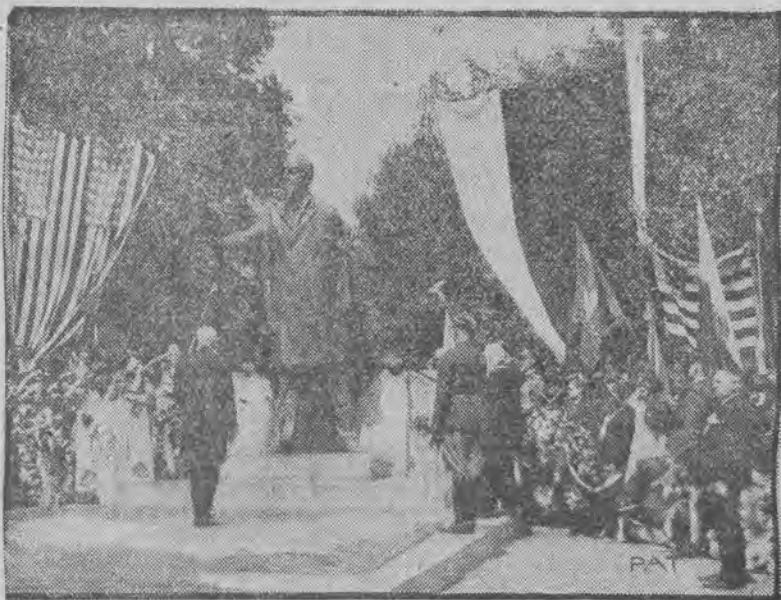
W tych dniach ustawiony będzie w paryskim obserwatorium astronomicznym zegar specjalnej, o nader skomplikowanej konstrukcji, który niewątpliwie wywoła zadowolenie wśród ludzi punktualnych.

Został on zamówiony w Strasburgu u znanych zegarmistrzów A. i Th. Ungerer, następców znakomitego Schwilgue, którego dziełem jest przedziwny wieżowy zegar astronomiczny tamtejszej katedry.

Zegar paryski możnaby nazwać mówiącym, będzie on bowiem zapomocą automatycznej sygnalizacji informował o czasie każdego, który się w tym celu telefonicznie do niego zwróci. Numer telefoniczny zegara, oraz dokładne objaśnienie sygnalizacji podane będą w roczniku telefonicznym. Cudowny mechanizm, ze stali, platyny i złota, jest owocem długich studiów i badań oraz mistrzowskiej wprost roboty.

Podobne, choć mniej dokładne zegary znajdują się już w Strasburgu i Hamburgu.

Echa odsłonięcia pomnika Wilsona



Uroczystość w parku Wilsona w Poznaniu

Tajemnica przystanku tramwajowego

Przed kilku dniami pojawił się w jednym z dzienników warszawskich artykułik, napisany zresztą na wesoło — stwierdzający, że magistrat stołeczny przez omyłkę, a może z nadmiernego gorąca umieścił na przystanku tramwajowym tabliczkę, pochodzącą z przedwojennych czasów. Obok umieszczono fotografię słupka, rzeczywistego z rosyjskimi napisami.

Sprawa na skrzydłach sensacji przedostała się rychło do jednego z dzienników małopolskich, prowadzących krucjatę przeciw Kongresowce. Tu się sprawy półwesołej zrobiono oczywiście kwestję zasadniczą. Uderzono w wielki dzwon. Tyl

ko Warszawa, zakochana we wszystkim, co rosyjskie, mogła pozwolić sobie na tak jasną prowokację uczuć narodowych. Przytem naturalnie fotografja z tą nieszczęsną tabliczką, dokumentem hańby.

Ale oto sprawa wyjaśniła się. Dziennik stołeczny, który puścił ją w ruch, wyjaśnił cichutko, że... zaszło nieporozumienie. Poprostu na prośbę inżynierów filmu „Dziesięciu z Pawiaku”, dyrekcja tramwajów uruchomiła na jednej z ulic tramwaj konny i dla dokładności wyciągnęła ze swych rekwizytów również przedwojenną tabliczkę z rosyjskim napisem.

Kobieta, która się śmieje

oto tytuł dźwiękowego przeboju polskiego, w którym bierze udział słynna

„Miss Polonia” **Zofja Batycka**

i ulubieniec Warszawy

Aleksander Zabczyński

Wkrótce „CASINO”

Z tego śmieje się Paryż...



Po amputacji

— Co mam zrobić z tą nogą?
— Podarować ją biednemu („Le Rire“)

Wiadomości bieżące

Osobiste

Łodzianin p. Tadeusz Ziega, ukończył wyższą szkołę tekstylną w Verviers z dyplomem inżyniera.

Łodzianin p. Lew Reznik ukończył Politechnikę Warszawską, wydział lądowy i uzyskał dyplom inżyniera.

Łodzianin Wolf Szakin uzyskał stopień doktora medycyny w Królewskim Uniwersytecie w Padwie.

Rezygnacja

wiceprezesa rady miejskiej

Prezes rady miejskiej p. inż. Jan Hologreber rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy. Radny Reinhold Klim zrezygnował z mandatu wiceprezesa rady miejskiej.

Tramwaj Nr. 16 przedłuża swój kurs

Jak dotychczas pociągi linii Nr. 16 idące ulicą Rokicińską, dojeżdżają jedynie do ul. Konstytucyjnej.

Obecnie, od niedzieli 12 bm. pociągi linii Nr. 16 dojeżdżać będą jeden przystanek dalej, do ulicy Szpitalnej, t. j. do konsumu „Widzowskiej Manufaktury“.

Należy zaznaczyć, iż podane przed paru dniami doniesienie, że tramwaj linii Nr. 15 skierowany zostanie jako pociąg nocny do Polesia Konstantynowskiego, do nowej kolonii mieszkaniowej, nie jest ścisłe, bowiem sprawa ta nie została jeszcze zdecydowana.

Pociągi Nr. 3 jak przedtem dojeżdżają do Polesia — ostatni o godz. 23 m. 30. (p)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, dżatemia, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Klejnot „rodowy“ za 50 zł.

Kapitan armji carskiej aresztowany za oszustwa wraz ze swym współnikiem

Przed paru dniami przyjechał do Łodzi celem dokonania zakupów manufaktury hurtownik poznański, Oskar Liffman.

Znalazłszy się na Piotrkowskiej Liffman, wobec ulewnego deszczu, schronił się do cukierni „Esplanada“.

Szukając wolnego miejsca spostrzegł Liffman stolik, przy którym siedział jakiś elegancko ubrany pan z bródką. Liffman zajął miejsce przy tymże stoliku.

Zawiązała się rozmowa, w której pan z bródką przedstawił się Liffmanowi jako książę Konstanty Aleksandrowicz Miłukow.

Jak opowiedział książę — został aresztowany w Leningradzie, gdzie, przygotowując się do ucieczki, zakopał swoje klejnoty, które miał zamiar odgrzebać po ukończeniu przygotowań do wyjazdu z Rosji. Tymczasem został aresztowany i zesłany na wyspy Sołowickie.

Mimo olbrzymich trudności zdołał uciec z zesłania i wrócił do Leningradu, zabrał ukryte klejnoty i przyjechał do Polski. Obecnie znajduje się w ciężkich warunkach materialnych i dlatego sprzedaje swoją biżuterję.

W trakcie tych zwierzeń książę pokazał kupcowi olbrzymi pierścień złoty, z dużym

brylantem, twierdząc, iż sprzedałby pierścień ten za tysiąc złotych.

W czasie oglądania pierścienia przechodzący obok jakiś elegancko ubrany, okazał się tuzszy jegomość, podszedł do stolika i poprosił o pokazanie mu pierścienia. Książę oddał mu bez wahania klejnot. Po obejrzeniu pierścienia obcy wy dobył lupe, zbadał uważnie kamień i zapytał, ile książę chciałby za ten pierścień. Książę po-

dał cenę ośmiuset złotych.

Przy targowaniu się zapadła zgoda na złotych 720. Obcy pan wyjaśnił, iż jest jubilerem i nazywa się Hoffman.

Skuszony niską ceną pierścienia Liffman chciał sam dokonać tranzakcji, ponieważ jednak Hoffman pierwszy wyraził chęć kupienia klejnotu książę zaproponował, aby obaj nabyli pierścień do spółki.

Liffman zgodził się na to. Jubiler miał przy sobie zaled-

wie złotych sto, które wpłacił natychmiast księciu, kupiec zaś dołożył pozostałe 620 złotych, poczem zatrzymując pierścień udał się wraz z Hoffmanem do jego zakładu, aby odebrać wyłożone przez siebie pieniądze.

Przy ul. Piotrkowskiej, obok posesji nr. 79, Hoffman poprosił Liffmana, aby poczekał chwilę na ulicy, aż Hoffman wróci z kluczami. Od tej chwili Liffman więcej go nie widział. Przekonał się dopiero później, iż dom jest przechodni, wychodzący na posesję nr. 22 przy Al. Kościuszki.

Gdy Liffman wrócił do cukierni, aby porozumieć się z księciem, nie zastał go. Ponieważ Liffman nabrał pewnych podejrzeń, przeto wstąpił do jubilera, aby ustalić, jaka jest wartość pierścienia. Dowiedział się, iż pierścień jest szczerze rozłoty, jednakże nie jest on kuty, a tylko odlewany na wzorze, wziętym z cennego artystycznie wykonanego pierścienia. Złoto samo w pierścieniu tym przedstawiało wartość 30 złotych. Jeżeli chodzi o brylant — zastąpiony on został przez dobrze szlifowane czeskie szkło.

W dniu wczorajszym, gdy Liffman przybył na dworzec Łódź - Kaliska, aby powrócić do Poznania, spostrzegł, iż na peronie przechadzają się książę i „jubiler“. Liffman kazał o bu zatrzymać.

Przy rewizji okazało się, iż rzekomy książę, który tym razem występował bez bródky, nazywa się Michał Konstantynowicz Bieloborodow, był sztabs-kapitan b. carskiej armji. W Łodzi niemeldowany. Przybył do Łodzi z Warszawy. Towarzyszem księcia, „jubilerem“, okazał się Erwin Hentschke, również przybyły z Warszawy. Obydwaj byli już (karani za sprzedaż „rodowych“ klejnotów.

Obaj oszuści, po śledztwie pierwiastkowym przewiezieni zostali do więzienia na ul. Kopernika. Należy zaznaczyć, iż „książę“ był zaopatrzony w chwili aresztowania w dwa pierścienie, dosłownie imitujące sprzedany Liffmanowi, dwie broszki złote z „brylantami“ z czeskiego szkła, oraz parę kolczyków, niemniej „kosztownych“. (p)



Zwózka siana w Wielkopolsce

Kto może korzystać z bezpłatnego leczenia na koszt miasta

Na swym wtorkowym posiedzeniu magistrat łódzki zatwierdził instrukcję min. spraw wewnętrznych o pokrywaniu kosztów leczenia szpitalnego dla biednych chorych przez władze miejskie.

Instrukcja i uchwała o jej wykonaniu posiadają szczególnie obecnie wielkie znaczenie, gdyż magistrat jest ostatnio za walony wielu podaniami o przyznaniu bezpłatnego leczenia szpitalnego.

Charakterystycznym jest, że lwia część petentów, nie mając ku temu żadnych podstaw rzeczowych, jest przekonana, że obowiązkiem magistratu jest bezpłatnie leczyć ubogich i gdy tylko, jakiś mniej zamożny mieszkaniec zapada na zdrowiu, wnosi się odrazu podanie do władz.

Na podstawie wspomnianej powyżej instrukcji z leczenia szpitalnego na koszt miasta mogą korzystać ubodzy stale mieszkający w Łodzi, oraz niemający stałego miejsca zamieszkania, o ile potrzeba leczenia zaszła na terenie Łodzi.

Za uboższego uważany jest ten, u którego właściwa wła-

dzia stwierdziła niemożność zapłacenia kosztów leczenia, ewentualnie bez uszczerbku dla warsztatu pracy, prowadzonego przez chorego, lub jego rodzinę.

Uboóstwo i niemożność uiszczania kosztów leczenia szpitalnego stwierdzać będzie na podstawie nowych instrukcji komisja rewindykacyjna przy-

wydziale zdrowotności publicznej.

W skład tej komisji wchodziławnik względnie naczelnik wydziału zdrowotności publicznej, delegat urzędu kontroli miejskiej, przedstawiciel wydziału opieki społecznej oraz trzech członków delegacji wydziału zdrowotności. (d)

Pelna wdzięku i uroku

Marion Nixon

Arystokratyczny i przystojny

Charles Rogers

Król humoru, kapitalny

Glenn Tryon

w wspaniałym, podwójnym programie!

— I. —

Usta nigdy niecałowane...

Czarujący poemat miłosny na tle życia współczesnej młodzieży uniwersyteckiej.

— II. —

Ta, albo żadna!

Kapitalna, arcywesoła komedia, opisująca historję młodego malarza z prowincji.

Najbliższa premiera kina „Palace“

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Flisze 100
Reklam Gazetowych
Cennikowy Prospektów
Zajęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki projekty reklamowe
Wydawnictwo użytkowe

UPAŁY A TRAWIENIE

Każdy organizm wymaga harmonijnego funkcjonowania wszystkich organów. Prawidłowe wydzielanie gruczołów — to podstawa zdrowia. Jednymi z najważniejszych są gruczoły, regulujące wydzielanie kwasu solnego do żołądka, kwasu, którego obecność nie zbędna jest do trawienia. Wszelkie odchylenie od normalnego funkcjonowania, jak to wydzielanie niedostateczne lub nadmierne kwasu, odbija się odrazu na prawidłowości trawienia, a następnie i na usposobieniu. Przypadki nadkwasoty żołądka występują często, nawet przy prawidłowym odżywianiu się, na skutek wpływu czynników zewnętrznych, jak na przykład długotrwałych upałów.

W tym wypadku zażycie po posiłku jakiegoś naturalnego środka naprz. pastylek Vichy - Etat, przygotowanych w postaci cukierków o różnych smakach, reguluje szybko funkcje tych gruczołów, usuwa wszelkie dolegliwości oraz przywraca równowagę ducha.

Pod zawaloną szopą

znalazło się troje drobnych dzieci

W posesji, przy ul. Przędzalniczej 107, mieści się m. in. zabudowaniami również stara, drewniana szopa.

Ponieważ budynek ten groził zawaleniem, z powodu spróchniałych od starości i przegniłych desek, inspekcja budowlana już przed pewnym czasem zwróciła uwagę właścicielowi domu, nakazując rozebranie szopy.

Zlecenie inspekcji zostało jednak zbagatelizowane. Właściciel posesji odkładał rozbiórkę szopy z dnia na dzień.

Wczoraj, w godzinach rannych, lokatorzy wspomnianej posesji, rozpiawszy sznury od jednej ze ścian szopy do bramy, rozwiesili, jak zazwyczaj, poduszki, pierzyny i wietrzona odzież.

Z pośród bawiących się na podwórzu dzieci, troje dzieciaków usiadło pod szopą, grzebiąc w piasku.

W pewnym momencie szopa ciągnięta przez obciążone dość znacznym ciężarem sznury, w stronę bramy, zawała się, przyniatając całą bawiącą się pod jedną z jej ścian trójkę.

Na rozpaczliwy krzyk przyniesionych dzieci, oraz łoskot walących się desek, przystąpiło bezwzględnie do rozrzuce-

nia szczątków rozwalonej szopy.

Wkrótce po wypadku wydo było wszystkie troje dzieci, a mianowicie: 11-letnią Annę Szyborowską, 9-letnią Pelagję Pestęńską oraz 8-letniego Jerzego Grubina. Wszystkie troje zamieszkały w tymże domu.

Pestęńska i Grubin wyszli z ogólnymi dość ciężkimi obrażeniami, Anna Szyborowska doznała bardzo ciężkich potłuczeń i wstrząsu mózgu.

Lekarz pogotowia po udziale dziewczynce pierwszej pomocy przewiózł 11-letnią Annę Szyborowską do szpitala Anny Marji. (p)

Komunistyczni technicy

na ławie oskarżonych

W listopadzie r. ub. V Brygada urzędu śledczego w Łodzi otrzymała poufne wiadomości, że w domu przy ul. Prez. Narutowicza 35 mieści się t. zw. wydział techniczny komunistycznej partii polskiej.

W związku z tem został wydelegowany przed. wydziału śledczego, któremu polecono poddać ścisłej obserwacji wspomniany dom.

Przod. Mikołajewski po krótkiej obserwacji ustalił, że niejaki Jasek Heker wynajął pokój na czwartym piętrze od Ruchli Rawskiej w domu przy ul. Narutowicza 35, nie podając swego adresu zamieszkania w biurze meldunkowem. W toku dalszej obserwacji ustalono, że do Hekera przychodził znany policjacji komunisty Abram-Ber-

Gerszon, przynosząc każdorazowo do mieszkania Hekera jakieś paczki.

Następnie stwierdzono, że tenże Gerszon odwiedzał często również znanego komunistę, studenta Józefa Rozenberga, zam. przy ul. Zawadzkiej 8, od którego wychodził z paczkami pod pachą i udawał się wprost do mieszkania Hekera.

W wyniku dalszej obserwacji ustalono, że Gerszon był w ścisłym kontakcie z Brandłą Pfeffer i Abramem Presajsenoffem.

Wywiadowca po skomunikowaniu się z urzędem śledczym, przy pomocy kilku policjantów mundurowych wkroczył do mieszkania Hekera, gdzie zastał 5 osób, którymi okazali się: 21-letni Abram-Ber Gerszon, 18-letni Józef Rozenberg, 21-letni Abram Presajsenoff i 20-letnia Brandla Pfeffer.

Podczas rewizji w mieszkaniu Hekera znaleziono olbrzymią ilość bibuły komunistycznej oraz drukarnię.

Wszystkich wyżej wymienionych aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Abrama-Bera Gerszona i Abrama Presajsenoffa ujawniła sztandary o hasłach komunistycznych.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandy sądu okręgowego w Łodzi.

Na przewodzie sądowym tyłko Abram-Ber Gerszon przyznał się do winy, wyjaśniając, iż od dłuższego czasu należy do partii komunistycznej, zaś pozostali oskarżeni do winy nie przyznali się.

Sąd po wystuchaniu mowy prokuratora i obrony wydał wyrok, mocą którego zostali skazani: Jasek Heker na 2 lata domu poprawy, Abram-Ber Gerszon na 3 lata domu poprawy i Abram Presajsenoff na 1 rok domu poprawy, zaś pozostali oskarżeni zostali uznani za niewinnych z braku dowodów winy. (S)

Odroczenia służby wojskowej dla posiadaczy zagranicznych świadectw dojrzałości

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne otrzymały nowe zarządzenie, wyjaśniające złe dotychczas komentowane przyczyny odroczenia służby wojskowej studjującym.

Dotychczas odraczano terminy stawiennictwa przed komisją poborową lub terminy wcielenia poborowych studjującym zagranicą, pomimo, że nie przedstawiali oni świadectw dojrzałości szkoły polskiej lub ukończonych przynajmniej 6 klas szkoły średniej w Polsce.

Obecnie władze wyjaśniły, że posiadanie zagranicznego świadectwa dojrzałości nie jest równoznaczne z ukończeniem 6 klas szkoły średniej, gdyż nawet w razie zasadniczego uznania takiego świadectwa przez władze szkolne polskie, posiadacz jego winien składać egzaminy z przedmiotów polonistycznych.

Obecnie więc posiadacze zagranicznych świadectw dojrzałości nie będą otrzymywali odroczeń stawiennictwa przed komisją poborową lub odroczeń służby wojskowej. (b)

Co się dzieje w Ton a z l w e ?

MIESZKANIA W DOMACH WIEJSKICH

Plaga doby obecnej — to brak mieszkań. Najbardziej daje się odczuć brak takich mieszkań robotniczych w ośrodkach przemysłowych. Magistrat tomaszowski w czasie swej kadencji zbudował 2 domy drewniane na 20 i na 16 mieszkań. Jednakże coraz większy brak mieszkań doprowadził do tego, że obecnie szereg izb jednopokojowych został przegrodzony sznurami i papierem dla odseparowania dwu rodzin. To też budowa nie dalszych domów stała się nieodzowną koniecznością.

Obok starych domów czynszowych przy ul. Stolarskiej magistrat wybudował jeszcze jeden dom, tym razem murowany, dwupiętrowy budynek na 20 mieszkań, wielkości 25 mtr. kw. każde. Wartość budynku sięga sumy 80 tysięcy zł. Dom zaprojektowany został przez inżyniera mieleckiego p. Konorskiego, a wykonany przez przedsiębiorca Błaszczewskiego.

Jak nas informują, mieszkania te oddane będą do użytku biednej ludności już w końcu lata, przy czym specjalna komisja będzie przydzielała mieszkania zgłaszającym się, których już dziś jest znacznie więcej, niż mieszkań.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wiadomością, podaną przez „Rozwój” z dnia 30. VI r. b. pod nagłówkiem „Kiedy doktor bawi się w szofera”, uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia:

W dniu 28. VI około godziny 4,30 po południu gdy dojeżdżałem prywatnym autem kierowanym przez zawodowego szofera p. Alfonsa Witticha, do Andrzejkowa, usłyszałem wołanie o pomoc lekarską.

Natychmiast kazałem szoferowi się zatrzymać i zauważyłem z tyłu w odległości 200 kroków za mną taksówkę, która najechała na przydrożną kupę kamieni. Udzieliłem pierwszej pomocy i odwiezłem rannych na ich prośbę do Łodzi, do prywatnego mieszkania.

Moja rola w tym wypadku ograniczyła się tylko do spełnienia mego obowiązku zawodowego.

Czemu wymyślam jest twierdzenie, że moje auto najechało na taksówkę, że „doktor bawi się w szofera” i że zostałem pociągnięty do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę.

Mimo wyrządzonej mi przez część prasy krzywdy wskutek przekręcenia faktów, będę nadal udzielał w analogicznych wypadkach pomocy lekarskiej, chociaż związane jest to dla lekarza częstokroć z narażeniem własnego interesu.

Łączę wyrazy poważania

Dr. J. Herszfeld.

GRAND-KINO

Dziś rewelacyjna premiera

Najnowszy przebój dźwiękowy



ŁÓDŹ PODWODNA S 44

Wspaniałe arcydzieło filmowe, rozgrywające się na dnie morza.
Prawdziwy cud techniki

Główne role grają:

Jack Holt stalowy
100-procentowiec
Dorotty Revier rozkoszna
trzępiotka
oraz **Ralph Graves**

Nad program: „Precz z taksówkami” arcyzabawna komedia wykonana przez Cudowne dzieci zw. „Nasza banda” oraz aktualności dźwiękowe.

Pocz. w niedz. o 12. Ceny miejsc na poranek 75 gr. i 1 zł.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Szalapin o operze

Kryzys teatralny w całej Europie

Chyba nigdy jeszcze nie mówiło się tyle o losach opery w Polsce, co obecnie. Pomimo lipca sezon operowy w wielu miastach jest pod znakiem zapytania. Niektóre dyrekcje teatralne żądają kategorycznie ośmio miesięcznych kontraktów dla pracowników opery, inne znów chcą zupełnie zamknąć teatry śpiewne.

Pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami trwa zacięta walka: memorjały — dysputy. — utyskiwania — żale. Nietylko u nas. Ciężka sytuacja ekonomiczna w całej Europie każe zwrócić uwagę na deficytowo pracujące teatry operowe. Nawet Paryż, słynny z jednego z najpiękniejszych i najstarszych gmachów operowych, uświęconego tradycją lat, nawet Paryż, tak bogaty w ruch turystyczny, nie może już opędzić wydatków opery dotychczasowymi subwencjami.

Na tem tle kryzysu interesujące i ważne wydają się określenia i opinia o przyszłości opery znakomitego śpiewaka i zarazem aktora — Szalapina, streszczone w artykule jego.

Już oddawna jestem rozczarowany do opery — pisze Szalapin. — Nie znaczący to, że nie odczuwam rozkoszy występowania. Chodzi mi raczej o operę, jako o rodzaj sztuki. Co innego tworzyć, śpiewać samemu, a co innego być widzom na sali operowej. Przychodzi mi na myśl zdanie słynnego dyrygenta: „Wagner nie może mnie już zainteresować i wzruszyć, gdy siedzę na widowni, a jednak, gdy sam dyryguję wagnerowską operą, odczuwam prawdziwą rozkosz artystyczną”.

Przedewszystkiem: czem jest opera? Jest to dzieło powstałe z kompromisu twórczości poetyckiej i muzycznej. Słowo w operze niema najmniejszego sensu. Jeźli pierwsze oznaczenie tej formy sztuki (po włosku „opera”) jest liczbą mnogą od łacińskiego „opus” czyli „praca” — to określenie to właściwie nie ma znaczenia. Potem wprowadzono t. zw. „dramat muzyczny”, lub „komedię muzyczną”. Takie określenie odpowiada każdej operze, gdyż utwór sceniczny, śpiewany przy akompaniamencie orkiestry jest muzycznym dramatem.

Doprawdy dziwne, jak wiele uwagi poświęca operze prasa i publiczność. Na opracowywanie tekstów oper, które przyniosą deficyty wydaje się olbrzymie sumy. O kryzysie opery wciąż piszą, wciąż dyskutują. Nawet Stanisławski organizuje studjo operowe, szuka nowych dróg. A przecież nigdy w życiu nie widziałem przedstawienia operowego, któreby mi odpowiadało. Pomimo szalonych wydatków i kosztów. Tłumaczę to poprostu niemożliwością osiągnięcia ideału i mam wrażenie, że nastąpił już zmierzch opery.

Nowi kompozytorzy nie wybitnego nie dają, a operowy repertuar wciąż stoi na martwym punkcie.

Zato film dźwiękowy, zupełnie nowa sztuka, otwiera możliwości, o których nie mogliśmy nawet marzyć. Słabe środki opery błędą przed olbrzymimi perspektywami dźwiękowców. Jakby np. można zainscenizować scenę Mefista na ekranie. Zobaczylibyśmy złego ducha w chmurach, moglibyśmy stworzyć najbardziej fantastyczny i artystyczny obraz. Przyszłość należy do filmu dźwiękowego i mam wrażenie, że film dźwiękowy stanie się spadkobiercą opery. Dziś to brzmi nieprawdopodobnie i śmiesznie, ale przypomnijmy sobie czasy przedwojenne: kiedy znany śpiewak operowy wystąpił w filmie, uważano to za pewien kompromis, ryzykował niemal utratę stanowiska w teatrze. — Nikt nie wierzył w przyszłość filmu. Byłem pierwszym śpiewakiem, grającym na ekranie ku ogólnemu przerażeniu i zgorzeleniu. Nikt wtedy nie chciał wierzyć, że przyjdą czasy, gdy film zainteresuje i skupi najznakomitszych aktorów. jdw.

Teatr miejski

Dziś, 12.00 „Młyn”
 „ 4.00 „Skapiec”
 „ 9.00 „Motke Złodziej”
 Jutro 9.00 „Motke Złodziej”

Dziś trzy przedstawienia:
 o godz. 12 w poł. „Młyn” Bergel sona,
 o godz. 12 w poł. „Skapiec”
 o godz. 9 wiecz. „Motke Złodziej”.

Jutro o godz. 9 wiecz. w dalszym ciągu „Motke Złodziej”. Ceny najniższe.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i dni następných rewja w 20 obrazach pt. „Perły Łodzi”. Początek o godz. 9 wiecz. Powrót tramwajami zapewniony.

Akademja w radzie miejskiej ku czci wileńskiej trupy

Komitet jubileuszowy obchodu 15-lecia wileńskiej trupy w Łodzi, postanowił na swym ostatnim posiedzeniu urządzić w najbliższych dniach uroczystą akademję ku czci tego zasłużonego teatru żydowskiego.

W akademji, która odbyć się ma w sali rady miejskiej, zapowiedzie li swój współudział wybitni znawcy sztuki scenicznej, oraz przedstawiciele świata artystycznego Łodzi i Warszawy.

O dniu akademji nastąpią specjalne zawiadomienia.

Po akademji odbędzie się zgodnie z programem obchodu jubileuszu uroczyste przedstawienie trupy wileńskiej w teatrze miejskim.

Komitet obchodu przygotowuje specjalny album dla uczczenia zasług wileńskiej trupy. Publikacja ta zostanie wydana w nader estetycznej i wytwornej szacie.

OPERETKA ŻYDOWSKA W FILHARMONJI

W sali filharmonji rozpoczęły się występy zespołu żydowskiej operetki warszawskiej z ulubieńcami publiczności: Z. Kacem, I. Rozem, D. Halpernową, M. Bożykiem, D. Łujem, M. Hilbergiem, L. Szlasberżanką, B. Bożykową, R. Reniną, H. Ferber, I. Rotszajnem, M. Hermelinem i reż. J. Nożykiem w głośnych przebojach sezonu teatralnego w opracowaniu F. Nożyka „Fun Weiten Sybir” i „Na drodze do Buenos Aires”. Występy cieszą się powodzeniem. Harmonijna gra zespołu, estetyczna wystawa i sensacyjna treść granych sztuk pozwala przypuszczać, że powodzenie będzie a la longue towarzyszyło występom tej trupy.

WYSTĘPY JULJUSZA OSTERWY W TEATRZE KAMERALNYM

Dziś, jutro oraz w poniedziałek wystąpi w teatrze Kameralnym znakomity artysta Juliusz Osterwa w popisowej roli kochanka salonowego w komedji Flers'a i Caillavet'a „Ladna historia”. Partnerami Osterwy będą najlepsi artyści teatru „Reduta”.

Nowy stadion wiedeński



na którego trybunach znajduje miejsce 50 tysięcy osób

Krwawy mord pod Łodzią

Synowie zabili ojca na podwórzu zagrody

W dniu wczorajszym władze policyjne zostały zaalarmowane doniesieniem o zamordowaniu gospodarza wsi Polany, kminy Skrzynki, pod Łodzią, Franciszka Pawłowskiego.

Pawłowski zamordowany został na podwórzu swojej zagrody.

W wyniku dochodzenia ustalono, iż sprawcami mordu byli trzech synowie zabitego, Józef, Władysław i Franciszek, oraz krewny Pawłowskich, Maciński Józef.

Wszyscy czterej sprawcy ohydnej zbrodni, którzy zbiegli po dokonaniu mordu i tem ściągali na siebie podejrzenie, zostali aresztowani.

Władze policyjne prowadzą szczegółowe dochodzenie dla ustalenia istotnych przyczyn zbrodni, która ma również, najprawdopodobniej, charakter materialny, jakkolwiek mordercy tłumaczą się, iż zabili ojca, bo źle obchodził się z żoną, matką zabójców. (p)

TEATR-REWJI „Złota Kaczka”
 W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia)
 Tel. 141-22.

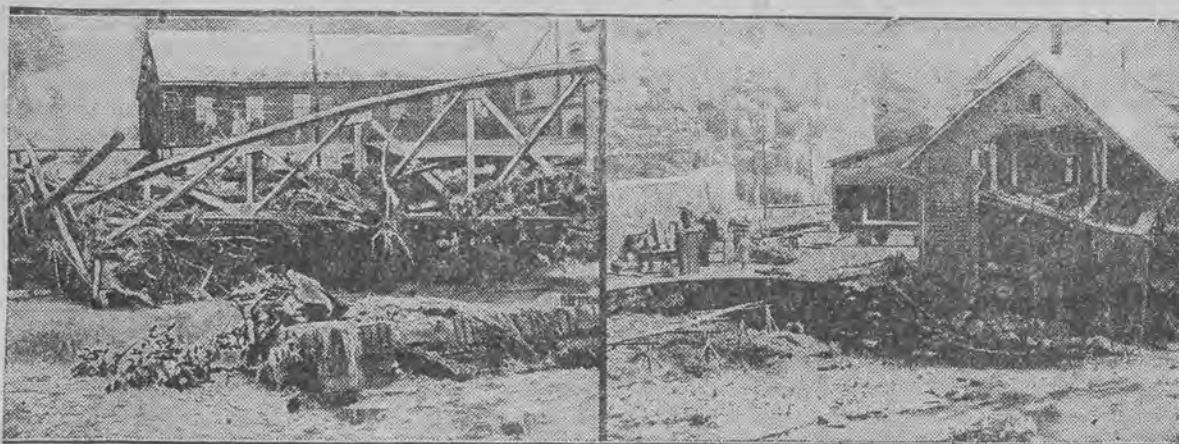
Dziś i codziennie przebojowa rewja p. t. **PRAWDZIWE PERŁY**
 w 2-ech częściach i 18 obrazach

Początek przedstawień o godzinie 8, i 10. w., Sobota, niedziela i święta po 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od zł 1 do 4 zł.

„ZŁOTA KACZKA”
 Codziennie rewja „Prawdziwe perły”, w której bierze udział, po krótkiej chorobie Wincenty Łoskot.
 Dziś trzy przedstawienia: o godzinie 6, 8 i 10 wiecz.

Burza w górach Rudnych



Wielkie spustoszenia w okolicy miejscowości Johanngeorgenstadt

KINO-TEATR **PALACE**

Ilustracja muzyczna pod kierunkiem **L. Kantora**

Dziś i dni następnych!

Film, który poruszył widzów całego świata, zrealizowany przez mistrza

JOE MAYA

p. t.

Potężna tragedia kochającej kobiety. **Całość w jednym programie** w nowym literackim i technicznym opracowaniu. Rekordowa obsada: **EMIL JANNINGS, MIA MAY, Erika Glaessner, Włodzimierz Gajdarow.**

Dziś początek o godz. 12-iej w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Wielki przebojowy program!

HRABINA PARYŻA

Widownia mechanicznie ochładzana i wentylowana

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu i hejnał.	19,40 Komunikat Izby przem. handlowej w Łodzi.
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.	20,00 Dziennik radiowy i komunikat sportowy.
16,00 Program dla dzieci.	20,15 Koncert popularny.
16,30 Koncert dla młodzieży.	22,00 „Na widnokręgu”.
16,50 „Błądny rycerz w Polsce”	22,15 Komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny.
17,15 Płyty gramofonowe.	22,30 Utwory Chopina w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego (fort.).
17,35 Odczyt.	23,00 Muzyka lekka i taneczna.
18,00 Kącik dla młodych talentów muzycznych.	
19,20 Płyty gramofonowe.	

AUDYCJE ZAGRANICZNE
 Bruksela (508)
 20,00 Fragmenty z opery Gounoda „Faust”.
 Strassburg (345)
 20,30 Komiczna opera Messagera „Passionement”.
 Rzym (441)
 21,00 Opera Verdiego „Potęga przeznaczenia”.

Koncert popularny orkiestry Filharmonii warszawskiej

(r) Dziś, w sobotę, od godz. 20.15 — 22.00 transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” z „Doliny Szwajcarskiej” w Warszawie koncert popularny, w wykonaniu orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyrekcją Adama Dołżyckiego, z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego (tenor) i Ignacego Rosenbauma (akompanjament).

Na program tego koncertu składają się następujące utwory: uwertura „Grigri” — Linke’go, Algerian Song - Ketelbey’a, Fantazja na tematy z opery „Czardaszka” — Kalmana które odegra orkiestra.

Następnie p. Gruszczyński przy akompanjamentie p. Rosenbauma odśpiewa „Śpiewaj mi” Curtisa’a, walc „Amor mio” — V. Decrescenzo i arję „O dziewczę me” z opery „Fryderyka” — Lehara.

W drugiej części koncertu orkiestra wykona „Szkice kaukaskie” — Ippolitowa - Iwanowa, Tańce norweskie — Griega walc „España” Waldteuffla, mazura „Kuba Jurek” — Namysłowski i na zakończenie „Galop chromatyczny” — Liszta.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych

Niewidziany dotychczas, upojny romans morski p. t.

ULUBIENICA FLOTY

Symfonia dwóch kochających się serc. — Wielka pieśń na cześć najczystszej miłości. — Prawdziwa symfonia morza z udziałem Królewskiej Floty Wojennej Szwecji.

W rolach głównych:

Najwytworniejszy aktor skandynawski, niezrównany i jego uroczą, rasową, pełną północnego wdzięku partnerka

LARS EGGE
INEZ LUNGREN

Nad program: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Pocz. o g. 12 w pol. Od godz. 12-ej do 3-ej

„Światła i Cienie Macierzyństwa”

po cenach 75 gr. i zł. 1. — od godz. 3-ej do 5-ej 75 gr. i 1 zł.

od godz. 5-ej zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50

Aparatura Western Electric.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arcyciekawy film dźwiękowy w języku polskim wytwórni Paramount Reżyserji

Ryszarda Ordynskiego Świat bez granic

Telewizja—Marzenie Ludzkości XX wieku na usługach i tematem filmu. Dramat miłosny młodego wynalazcy. W rolach głównych:

Adam Brodzisz, Marja Dąbrowska, Szezawiński Halicz i inni.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy, Muzyka różnych narodów, komedia dźwiękowa i aktualności.

Ceny miejsc na I seans 50 groszy i 1 złoty. Początek o 5-ej, w soboty i niedziele o 3-ej.

Pieśni Słowian południowych

(r) Rozgłośnia łódzka P. R. nadaje dziś, w sobotę, o godzinie 16.30 ze studia stacji warszawskiej koncert pieśni słowian południowych, w wykonaniu śpiewaczki M. Orcey-Wasilewskiej, z towarzyszeniem na fortepianie prof. Ludwika Ursteina.

Koncert rozpoczyna pieśni bułgarskie „Czemu płaczesz, dziewczę moje” i „Chłopcy Łukowic

cy” w opracowaniu Dobri Chri stowa.

Następnie usłyszymy pieśni serbskie „Kolysanka Janka” — M. Miłojewicza „Gdybym dostał twoje oczy” — St. Binczki, chorwackie „Widzę ciebie”, — Rosenberga Rużica, bośniackie — „Szano, miła Szano” i „Wiatr szumi”, oraz wkońcu — słoweńskie — „Gdyby mój miły”.

ODEON

Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry

WODEWIL

Główna 1

Dziś i dni następnych!
 Film pod tytułem:

ROZKOSZNA DZIEWIECZYNA

Miłość, zazdrość, flirt i poświęcenie za kulisami kabaretu.

W rolach głównych: **Anny Ondra i Zygryd Arno.** Nad program: Dodatek dźwiękowy, kreskowy

Głos z Polski na obcych ziemiach

(r) Miliony Polaków rozsiadają się po całym świecie. Najlicniejsza jest emigracja w Stanach Zjednoczonych, bo liczy dziś przeszło 3.000.000 dusz i około miliona Polaków zamieszkuje Brazylię i Kanadę. Od niedawna zaś otwarto ruch emigracyjny polski do Peru w południowej Ameryce i Angoli w południowej Afryce. Wielu Polaków zamieszkuje w Meksyku, we Francji, wielu udaje się corocznie na roboty sezonowe rolne do Niemiec i Danji. Paręset tysięcy Polaków mieszka w Banacie, dawnymi posiadłościami bałkańskich monarchii austro-węgierskiej, nieliczni mieszkają w Anglii przeważnie zatrudnieni w przemyśle, w Palestynie na ziemiach azjatyckich, w Charbinie, dalekiej Mandżurji, a nawet w znanej nam przeważnie tylko z karty

geograficznej — najodleglejszej Australji. Tylko kilka z wyliczonych grup emigracji polskiej potrafiło zorganizować się i zachować poczucie odrębności narodowej, języka, zwyczajów i tradycji. Do takich silnych skupień należą Polacy w Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Kanadzie i na Dalekim Wschodzie. Reszta ulega przeważnie i szybko znacznemu prawu środowiska, to znaczy wynaradawia się, wyjąwszy oczywiście emigrację sezonową, jako na pewien tylko określony czas oderwaną od ziemi ojczystej.

Tym co się wynaradawiają, brak zazwyczaj zdolności organizacyjnych, brak silniejszych jednostek społecznych, a nade wszystko brak nieprzerwanej łączności z ojczyzną.

Polska odrodzona, niepodle-

gła, może wprawdzie uczynić w kierunku ożywienia i podtrzymania ducha narodowego na emigracji bardzo wiele, ale i jej możliwości są poważnie ograniczone. Polska nie może wytworzyć własnej organizacji, gdyż jej emigracja nie znajduje się nigdzie na terenach, należących do niej pod względem prawnym — publicznym. Opieka placówek dyplomatycznych i konsularnych nie może dać wszystkiego, gdyż wkraczałoby to w prawa suwerenne państw obcych.

pozostaje nam jednak całkowita możliwość podtrzymania nieprzerwanej, codziennej łączności bezpośredniej, materialnej i duchowej z rodakami na obczyźnie. Łączność bardzo sprawna, niezawodna i bezpośrednia, bardziej bezpośrednia od wymiany myśli listowej i drukowanego słowa, — niezastąpiona, bo łączność żywego słowa. Nie trudno się domyśleć, że jest nią magiczna fala radiowa, nieznająca barier granicznych i czasu i odległości.

Odkąd z końcem maja bieżącemu głosem 160-kilowatowy olbrzym raszyński, najsilniejszy w świecie „płuca radiowe” — niema zakatka na ziemi, gdzieby, pozostawiony swemu twardeму losowi lud polski nie mógł usłyszeć „jak mówi jego Ojczyzna”. Bo kto nie wyszedł w świat szeroki, w poszukiwaniu twardego chleba, z resztką chleba w węzełku, ten nie może ocenić ile siły do serc zwątpiałych, zwątpiałych, zwłaszcza, tych ubogich duchem serc ludu pracującego, sływa z samego tylko słyszenia głosu mówiącego kraju. Bo w tej mowie każdy znajdzie coś z życia bliższych mu osób i miejsc.

O tem wielkiem zadaniu myślano, przystępując do budowy największej z radiostacji świata na polach raszyńskich pod Warszawą. Wnosić o tem można przedewszystkiem z faktu skierowania uwagi przez „Polskie Radio” na najlicniejszą emigrację polską w Stanach

Zjednoczonych, która otrzymała będzie słowo polskie za pośrednictwem sieci radiostacji National Broadcasting Company w Nowym Yorku, z którą porozumiał się bezpośrednio naczelny dyrektor „Polskiego Radja”, dr. Zygmunt Chamięc.

Tej inicjatywie radiofonii polskiej należy nie tylko przyklasnąć — należy ją poprzeć. Inicjatorzy mogą słusznie oczekiwać poparcia takiego od społeczeństwa w kraju, gdzie wielu jeszcze obywateli nie należy do „wielkiej rodziny radiowej”. W takich naprzykład Niemczech, przeżywających ciężki kryzys gospodarczy, radiofonia niemiecka liczy przeszło 3.000.000 legalnych radiosłuchaczy. — Niemcy też zaczęły od niedawna dbać szczególnie o łączność radiofoniczną ze swą emigracją w Stanach Zjednoczonych.

To powinno dać wiele do myślenia każdemu, umięjącemu patrzeć obywatelowi polskiemu

(—)

Program wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej

GONITWA I.
Nagroda 1,200 zł. Dystans około 2100 mtr.
Ghicka C. Nowackiego.
Bza. Grona oficerów 8 pułku Ulanów.
Filut. K. bar. Rómmla.
Sokół II st. „Ktery Szepietów”.

GONITWA II.
Nagroda 2,100 zł. Dystans około 2.100 mtr.
Dres, Grona oficerów 8 pułku Ulanów.
Gasparone. B. Piradoffa.
Irydjon. st. „Natalin”.

GONITWA III.
Nagroda 1,800 zł. Dystans około 1600 mtr.
Ibanez st. „Ktery Szepietów”.
Adam. I. Dydyńskiego.
Etyl. S. Bronikowskiego.

GONITWA IV.
Nagroda 1,300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.
Ulan II. W. Szaszkiwicza.
Bimbus A. Tuńskiego.
Epilog. S. Bronikowskiego.
Con Amore. L. bar. Lewartowskiej.
Geneza. W. Daszewskiego.

GONITWA V.
Nagroda 1,200 zł. Dystans około 1300 mtr.
Soravia. R. Rogowskiego i K. Kozmińskiego.
Floret. L. Dydyńskiego.
Maur. st. „Ktery Szepietów”.
Hatti. B. Piradoffa.
Moja Miła, Grona oficerów 8 pułku Ulanów.
Ixora, st. „Natalin”.

Armagnac, Grona oficerów I-go pułku Uł. Krechowickich.
Klarika. E. Kownackiego i W. Ujejskiego

GONITWA VI.
Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.

Jagienka, W. Daszewskiego.
Mucker, J. Sosnowskiego.
Filut, K. bar. Rómmla.
Neva, A. Tuńskiego.

GONITWA VII.
Nagroda 1,500 zł. Dystans około 1600 mtr.
Tout en Haut, S. Geszajta.
Itaka, „Ktery Szepietów”.

Dudlie, A. Tuńskiego.
Grisette, R. Rogowskiego i K. Kozmińskiego.

Gralath, S. Bronikowskiego.
Icy Wind, st. „Natalin”.
Fanfara II, C. Nowackiego.
Rawa, R. Rogowskiego i K. Kozmińskiego.

NASI FAWORYCI
1) Ghicka, Sokół II.
2) Dres
3) Ibanez.
4) Con Amore, Geneza.
5) Maur, Moja Miła, Ixora.
6) Filut, Mucker.
7) St. Rogowskiego. Itaka, Icy Wind.

Max Schmeling



nowy mistrz bokserski świata, pakuje się przed podróżą powrotną do Europy

Rekord światowy 4x1500 mtr. Zamierza zaatakować sztafeta Warszawianki

Warszawianka zamierza zaatakować rekord światowy w biegu sztafetowym 4x1500 mtr. wynoszący 16:11,4, co wypadło po 4:03 na każde 1500 mtr. Do biegu tego Warszawianka ma wystawić Petkiewicza, Kusocińskiego, Skowrońskiego i Forwisia (lub Nowackiego). Z tym samym zamiarem noszą się je-

dnak dwa czołowe kluby fińskie, Kisavejkt i Urheilulitto, które rozporządzają znakomitymi biegaczami, a mianowicie: Kisaveikot, Nurmi, Larva, Tuominen i Pilpola, a Urheilulitto — Purje, Laukola, Ischollo i Malmelin. Oba te zespoły są w stanie osiągnąć czas poniżej 16 minut.

Nareszcie go skaperowali Afera Kossoka zaabsorbowała lęg

Jak się dowiadujemy, Niechciol, były gracz Amatorskiego K. S., przebywający od szeregu miesięcy we Lwowie (rozumie się na utrzymaniu Pogoni), otrzymał wreszcie zwolnienie ze swego klubu. Gracz ten należał do najproduktywniejszych napastników Amatorskiego K. S., to też obecnie drużyna Pogoni będzie wybitnie zasiloną. Pogoni dopięła wreszcie swego.

W dalszym ciągu zadziwiający jest fakt uchylecia dyskwalifikacji Kossoka, nałożonej przez wydział gier i dyscypliny ligi za spoliczkowanie jednego z widzów, który zarzucił mu zawodowstwo. Chociaż zarzut ten dla nikogo nie jest tajemnicą, choć o pensji, pobieranej od Pogoni, względnie o premiach za zdobyte bramki opowiadają wszyscy dziś szeroko, zarząd ligi uważał za stosowne

uchylić wyrok wydziału aż do czasu „dokładnego wyjaśnienia sprawy”.

Wszystko to można przyjąć obojętnie, gdyby nie fakt, że Pogoni gra w niedzielny mecz z Legią, a jak wiadomo, spotkanie to zadecyduje o zdobyciu pierwszego miejsca w tabeli w pierwszej rundzie rozgrywek. Zarząd ligi tłumaczy się tem, że nie należy przed tak ważnym spotkaniem osłabiać drużyny i że może spotkać się z zarzutem nagonki, uprawianej przeciwko Pogoni. Lecz co w tym wypadku mogą pomyśleć zwolennicy Legji?

Faktem niezbitym jest, że w lidze można znieważyć widza i czyn ten uchodzić może bezkarnie, jeśli w perspektywie dany klub ma jakieś ważne zawody do rozegrania. Czy takie ujęcie sprawy jest sprawiedliwe.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA

Piłka nożna: Boisko WKS. godzina 15.30 LTSG III — WKS III. Przedmecz rezerw. godz. 17.30 Makabi — Sokół (Pabjanice). Mistrzostwo klasy B. Godz. 17.30 Boisko Widzewa Widzew III — Hakoah III, godz. 17.30 boisko WIMY: WIMA — Zjednoczone. Mistrzostwo klasy B. boisko przy ul. Wodnej Trumpheldor — Morgensztern. Mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe: Boisko przy ul. Czerwonej: decydujący mecz Łodzi w koszykówce między zespołami YMCA i ŁKS.

Boks: Boisko w Helenowie godz. 18 międzyklubowe zawody bokserkie z udziałem zawodników IKP., Zjednoczone, Sokół, Geyer i Bar Kochba.

NIEDZIELA

Piłka nożna: Boisko Widzewa

godz. 8.30 Widzew II — TLSG II, godz. 10.30 Widzew I — LTSG I. Mistrzostwo klasy A., godz. 15.30 Orkan II — ŁKS II. godz. 17.30 Orkan I — ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. boisko WIMY godz. 10.30 SKS III — ŁKS III., godz. 15.30 SKS II — WKS II, godz. 17.30 SKS I — WKS I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Kruschendera w Pabjanicach godz. 15.30 Hakoah II — Burza II, godz. 17.30 Hakoah I — Burza I. Mistrzostwo klasy A. boisko w Kaliszu, godz. 17.30 KKS — PTC. Mistrzostwo klasy A. boisko Geyera godz. 10.30 Geyer — Kruschender. Boisko w Sieradzu Strzelec — ŻKS. boisko w Tomaszowie godz. 11 Sokół — Jutrznia godz. 17.00 Victoria — Orle, boisko w Brzezinach, godz. 17 Strzelec — Makabi.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w koszykówce żeńskiej w mistrzostwo klasy A oraz w hazenę.

Francuz Magne

pierwszy w górskim etapie „Tour de France”

Pierwszy etap pirynejjski przerósł wszelkie oczekiwania. Od startu w Pau do mety w Luchon odbywały się ciągle ucieczki i ustawiczne polowania. Do Bonnes przejechali kolarze w zwartej grupie. Teraz zaczyna się wspinanie na szczyt Ausbique. Czołową grupę prowadzi francuz Magne. Tuż za nim jedzie belgijczyk Shepers. Naert i włosz Giacobbe. Przed osiągnięciem szczytu Ashique dogania francuza Shepers i razem osiągają szczyt. Na zjeździe belgijczyk odrywa się i ucieka, osiągając parę minut przewagi. Kosztem wielkiego wysiłku Magne dogania uciekającego, wychodzi na czoło, prowadząc do samej mety, zwycięża we wspaniałym cza-

sie 8 godz. 56 min. 03 sek. (231 klm. w terenie górskim). Drugie miejsce zajął Passenti, 3) Demuyser, Dewaele i Büchi.

Uwzględniając wyniki 9 etapu, klasyfikacja Tour de France przedstawia się następująco: w grupie indywidualnej prowadzi Magne przed Passentem i Demuyserem, w drużynowej: Francja przed Belgią i Niemcami.

Jak widać z powyższego, pierwszy etap pirynejjski miał decydujące znaczenia dla klasyfikacji. Zwycięzcy w tym etapie prowadzą obecnie w klasyfikacji ogólnej. Sprawdzają się słowa Bulli: „kto pierwszy w Pirynejach, ten pierwszy w Paryżu”.

Anglia prowadzi 2:0

w finale strefy europejskiej z Czechami

Final strefy europejskiej pucharu Davisa, rozgrywany w Pradze między Czechosłowacją i Anglią, przyniósł w pierwszym dniu zwycięstwo Anglikom w stosunku 2:0.

Obaj singliści czescy przegrali swe gry. Mencil uległ Au-

stinowi, Hecht zaś Perryemu. Dziś rozegrany zostanie double. Czechosłowację reprezentuje para Mencil — Marsalek, Anglię zaś Hughes i Perry.

Należy liczyć się ze zwycięstwem Anglii w stosunku 4:1.

Porażka pań niemieckich

w meczu tenisowym z angielskami

Mecz tenisowy między pańiami Niemiec i Anglii zakończył się katastrofalną porażką niemek w stosunku 10:0.

Świadczy to o znakomitej formie angielskich, które niedawno w identycznym stosunku pobiły reprezentantki Francji. Sukces angielski podkreśla jeszcze fakt, że grały one bez swej mistrzyni Betty Nuthall,

co zresztą zrekomensowane zostało nieobecnością Cilly Aussem, mistrzyni Wimbledonu.

W pierwszym dniu meczu rozegrano trzy spotkania. Hammer (N.) przegrała do Muddford 3:6, 1:6, Rost (N.) z Whittingstall grała wprawdzie lepiej, lecz przegrała również w trzech setach 2:6, 6:3, 4:6. Nadzieja Niemiec, wicemistrzyni Wimbledonu Krahwinkel uległa po ładnej walce młodej Roud 2:6, 6:4, a Peitz, grając słabo z Pittman przegrała 2:6, 1:6.

W drugim dniu Roud wygrała z Krahwinkel, Pittman z Rost, Whittingstall z Peitz. Wszystkie gry podwójne przyniosły zwycięstwa Angielkom.

Wynalazca tenisa sir Dike zmarł

W hrabstwie Kent w Anglii zmarł w ostatnim dniu turnieju w Wimbledon człowiek, który przed 58 laty wynalazł sport tenisowy. Sir William Hart Dike urodził się w roku 1838. W 1865 został wybrany do parlamentu, gdzie połączyły go związki serdecznej przyjaźni z Disraelim, a imię jego związane jest z wielu wydarzeniami polityki angielskiej.

Jednakże imię jego pozostało niezapomniane nie na terenie politycznym, lecz przede wszystkim sportowym. W roku 1873 urządził w swych dobrach plac, oznaczony białymi linjami kredowymi i podzielony siatką, aby uprawiać na nim nowy rodzaj gry w piłkę, przy czym przy udziale dwu przyjaciół wypracował reguły gry, które w zasadzie obowiązują do dziś dnia. Sir Dike zmarł w wieku lat 93

Helenów

Dziś, o godz. 8 w. Występy artystyczne.

Udział biorą: Jerzy Darski, humorysta Nelly i Teddy, Ralphson, Zluta Kolska, wodewilistka

od godz. 5 po poł.

KONCERT POPULARNY
po programie: **DANCING**
Wejście 50 gr. i Zł. 1.—

Jutro od g. 11 rano **Poranek**

Eksport włókienniczy do Rumunii zagrożony ze wszystkich stron

Malejący eksport włókienniczy do Rumunii, zagrożony został ostatnio wydatnie przez zawarcie traktatu handlowego niemiecko - rumuńskiego, który wejść ma w życie w końcu sierpnia. W traktacie tym cła na materiały jedwabne i sztuczno - jedwabne eksportowane z Niemiec do Rumunii, zostały wydatnie obniżone. Obniżka objęła również tkaniny z przędzy mieszanej, zawierające przeszło 50 proc. jedwabiu lub sztucznego jedwabiu. Niemcy uzyskują również zniżki na towary bawełniane na zasadzie ulg konwencyjnych, przysługujących francuzom. Wreszcie przędza wełniana objęta została częściowo zniżką cła. W najbliższym czasie dojdzie do porozumienia dodatkowego w sprawie żądań celnych niemieckich producentów suknia, które obecnie na rynku rumuńskim napotykają na poważną konkurencję wysokogatunkowych towarów angielskich.

Pomimo wielokrotnych interwencji przemysłowców łódzkich, związku eksportowego oraz Izby przem. - handlowej, sprawa eksportu przędzy wigonjowej do Rumunii nie została definitywnie załatwiona. Władze celne rumuńskie w dalszym ciągu stosują utrudnienia przy rewizjach celnych przędzy wigonjowej, eksportowanej z Łodzi do Rumunii. W ostatnich dniach bawił w Łodzi prezes wielkiego koncernu

hurtowni rumuńskich branży włókienniczej pod firmą Britano - Romana, p. Wadajew. Stwierdził on, że zapowiadana wielokrotnie poprawa stosunków nie nastąpiła i w dalszym ciągu wagony przędzy wigonjowej wysłane ostatnio z Łodzi, utkwily na granicy rumuńskiej. Wobec tego, iż ten stan rzeczy przyczynia się nie tylko

do katastrofalnego spadku eksportu przędzy wigonjowej z Łodzi, ale i naraża przemysłowców łódzkich na wielkie straty, Izba przemysłowo - handlowa postanowiła podjąć ponownie interwencje bezpośrednie w Rumunii, t. j. za pośrednictwem rady handlowego w poselstwie polskiem p. Wetulaniego.

Jeszcze jeden kartel

Konsolidacja przemysłu dzianego

W związku z akcją producentów pończoch w sprawie utworzenia kartelu również i przemysł trykotażowy - dziany podjął akcję, zmierzającą do unormowania produkcji i uzdrowienia dzikiej konkurencji. Akcją tą objąć ma fabryki, pracujące na lon. Chodzi o ograniczenie godzin pracy i wyeliminowanie przedsiębiorstw, nie płacących podatków. Konwencja przemysłu trykotażo-

wo - dzianego dążyć będzie do tego, by tylko organizacja producentów mogła dysponować całą pracą. Porozumienie objąć ma zarówno, wielki, jak i średni przemysł.

„Żyrardów” nie przystąpił do kartelu

W dniu 6 lipca upłynął termin, wyznaczony przez min. przemysłu i handlu, gen. Zarzyckiego, zarządowi „Żyrardowa” dla przystąpienia do kartelu przedalników. Wobec tego, że dotychczas nie udzielił zarząd Żyrardowa formalnej odpowiedzi w tej sprawie, firma ta straciła prawo do przystąpienia do kartelu przedalników bawełnianych na okres 6 miesięcy. Wobec tego prezes Klarnier upoważniony został do oświadczenia zarządowi Żyrardowa, że w okresie wymienionych 6 miesięcy firma będzie musiała opłacać cło na surową bawełnę. Wysokość tego cła ma być ustalona w najbliższym czasie

Przygotowania do sezonu zimowego są już w branży wełnianej ukończone

W przyszłym tygodniu ukazą się cenniki fabryczne zimowych towarów wełnianych, oznaczające, iż przygotowania do sezonu zimowego są już ukończone. Cenniki te nie będą niższe w porównaniu z cennikami zeszłorocznego sezonu zimowego.

Sezon nadchodzący w branży wełnianej oceniany jest dość optymistycznie z 2 względów: przede wszystkim na rynku znajdują się bardzo nieznaczne zapasy towarów, które były ujemnym czynnikiem w rozwoju transakcji sezonowych. Z drugiej strony mocna tendencja na światowym rynku surowca wełnianego rokuje również nadzieje stabilizacji lub nawet wzmocnienia cen.

Z sezonowych nowości, które w bieżącym sezonie znajdują szerokie rozpowszechnienie, bę-

dą w branży czesankowej damskie towary z czesanki przerabianej z jedwabiu. Do produkcji tych materiałów używa się specjalną przędza, t. zw. fantazyjna, sprowadzana przeważnie z zagranicy. Ostatnio również i u nas zaczęto produkować tę przędzę z wełny

najwyższej jakości. Przędza fantazyjna daje w tkaninie specjalny skręt nitki oraz bardziej ożywioną wzorzystość deseniów.

Również i w szeregu towarów wełnianych męskich lansowane będą nowości zarówno pod względem przedzenia jak i wykończenia oraz wzorów.

Dr. med.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szcęk, dziąseł
podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3-7.

Eksport firanek na Daleki Wschód

W ostatnim czasie przemysł firanek zrealizował szereg transakcji eksportowych, które po okresie próbnym doprowadziły do usadowienia się tego przemysłu na rynkach zagranicznych. Największymi odbiorcami firanek są: Holandia, Rumunia, Egipt, Lotwa, Danja i Chiny. Jakościowo firanki polskie na skutek ciągłych ulepszeń technicznych stoją na bardzo wysokim poziomie, przewyższając produkcję angielską, niemiecką i francuską. Celem wzmocnienia konsumpcji w kraju podjęto ostatnio produkcję specjalnie tanich gatunków, przeznaczonych dla odbiorców na wsi. Surowce do produkcji pochodzą 95 proc. z kraju, a jedynie 5 proc. przędzy wysokiego gatunku importuje się z Anglii

Zbiory bawełny

Według Fossiks w Memphis stan zasiewów bawełny wynosi 73,8 proc., co odpowiada zbiorom 13,375,000 bel.
Według urzędowego sprawozdania zebrano w roku ubiegłym 13,932,000 bel bawełny. (ag)

HEMOROIDY

ślam zapalny
swęczenie
krwawienie

USUWA

HEMORIN

KLAWE

Nadzory i upadłości

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie „Sztajenberg, Śpiewak i S-ka” oraz firmie „Farbiarnia i Merceryzarnia Michał Śpiewak i S-ka” i współwłaścicielom jej Izaakowi Śpiewakowi, Maksowi Sztajenbergowi i Stanisławowi Danielewiczowi.

Obecnie kurator, złożony sądowi wyciąg z rejestru handlowego pomienionych firm, wnosi o ogłoszenie dodatkowo upadłości wspólnikom firmy „Michał Śpiewak i S-ka”, którymi, jak to wynika z powyższego wyciągu są: Michał Śpiewak, Maks Śpiewak i Jakub Bejlin.

Kurator wskazuje, że w bieżącym tygodniu ma się odbyć licytacja z tytułu zaległych składek i podatków należnych Kasie Chorych i Magistratowi m. Łodzi ruchomości Maksu Śpiewaka, wobec czego, by uchronić majątek tegoż Śpiewaka, należy mu, jako współnikowi upadłej firmy, ogłosić upadłość.

Sąd w dniu wczorajszym ogłosił dodatkowo upadłość Michałowi Śpiewakowi, Maksowi Śpiewakowi i Jakubowi Bejlinowi, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 15 marca 1930 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Stefana Ossera, a kuratorem adwokata Wyżnikiewicza.

Upadłych oddano pod dozór policji.

Mojsze Cender, będąc w stosunkach handlowych z firmą „Karolewska Manufaktura Karol Kröning i Spółka Sp. Akc” pozostał winien jej z tytułu 21 zaprotestowanych weksli 4,200 zł. Oprócz tego tenże Cender winien z innych tytułów około 5,000 zł.

Cender prowadzi przedsiębior-

stwo handlowe w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 27.

Celem uniknięcia zapłaty swych długów, Cender zdjął z nad sklepu swój dotychczasowy szyld i handluje obecnie nadal pod inną firmą ukrywając w niej swój majątek i uniemożliwiając w ten sposób wierzycielom egzekwowanie ich należności.

Powyższe okoliczności potwierdził sprawozdany przez firmę ogłaszając upadłość świadek.

Sąd ogłosił upadłość, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 2 września 1930 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Korala, a kuratorem adwokata Zelmanowicza. Upadłego Cendera sąd osadził w areszcie dla dłużników.

Również w tymże dniu ogłoszono upadłość firmie „Bracia Krzemieńscy” oraz jej właścicielowi Edmundowi Krzemieńskiemu osobie Krzemieński prowadzi przedsiębiorstwo handlu rowerami w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 178 i z tytułu zawartych transakcji handlowych z firmą „Idzi Kukuła” pozostał jej winien z otwartego rachunku 2500 zł. oraz z tytułu zaprotestowanych weksli 1500 zł., wobec czego firma ta wystąpiła do sądu o ogłoszenie Krzemieńskiemu upadłości.

Sąd, oznaczając upadłość, chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na dzień 16 czerwca 1931 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Zmigroda, a kuratorem adwokata Jakubowicza.

Upadłego Krzemieńskiego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Polskie kapelusze w Gdańsku

Tranzakcja eksportowa na milion złotych

W ostatnich dniach zawarły polskie fabryki kapeluszy wspólną większą transakcję eksportową na rynku gdańskim. Na rynek ten wywóz kapeluszy polskich zwiększa się systematycznie już od szeregu miesięcy i ostatnio 90 proc. całego zapotrzebowania rynku

gdańskiego na te artykuły pokrywa towar, pochodzący z Polski. Większa ta transakcja obejmuje kapelusze średniej i lepszej jakości na ogólną sumę około miliona złotych. Tranzakcja zawarta została na kredyt w granicach od 4 - 5 miesięcy.

Anglja na czele odbiorców towarów łódzkich

Na podstawie danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego, eksport towarów włókienniczych z Łodzi w czerwcu do poszczególnych krajów przedstawiał się następująco:

Do Anglii wywieziono towarów wartości zł. 1,749,397, do Dalekiego Wschodu — za 1,142,375 złotych, do Rumunii — 633,535. — w tem przędzy wywieziono za zł. 129,938. — do Austrii, Węgier i Jugosławii za zł. 196,674. — do krajów nadbałtyckich (Danja, Norwegja i Szwecja) za zł. 167,532. — do Finlandji i Lotwy za zł. 121,586. —

do Ameryki wartości zł. 116,229 do Afryki za zł. 115,695. — do Bliskiego Wschodu za zł. 105,075 do Niemiec za zł. 8,209. — do różnych krajów za zł. 19,304. — Ogółem więc wywieziono towarów w miesiącu czerwcu za zł. 4,375,611. Jak widać z powyższego, dalsze mu zwiększeniu uległ eksport towarów włókienniczych do Anglii, a mianowicie w porównaniu z eksportem do tego kraju w m. maju, w m. czerwcu rb. zwiększył się on o blisko 35 proc. (ag)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 9,01 9. —
4 proc. poź. inwest. 86. — 85,25
Bank Polski 122,50 122. —
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,89 9,01 8,97
CZEKI
Belgja 124,65
Gdańsk 173,59
Holandja 359,60
Londyn 43,43
Nowy Jork — kabel 8,925
Nowy Jork — czek 8,921
Paryż 35,02
Praga 26,44 i pół
Szwajcarja 173,24
Wiedeń 125,45
Berlin 211,84

AKCJE

Polski 122. — 122,50
Częstocice 32. —
Lilpop 16,75
Starachowice 9,25
PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE
Budowlana 38,25
Inwestycyjna 85,25

Konwersyjna 46. —
6 proc. dolarowa 75,50 76,50
7 proc. stabilizacyjna 79,50
kolejowa 104. —
8 proc. BGK. 94. —
8 proc. BGK. budowlane 98. —
7 proc. ziemskie dol. 72,50
4 i pół proc. ziemskie zł. 50,50
50,25 50,50
8 proc. Warszawy 70,50 71,75
71,50
8 proc. Częstochowy 63. —
8 proc. Łodzi 67. —
10 proc. Radomia 74,25
6 proc. obl. Warszawy z 26 r. 8
i 9 em. 47. — 47,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
loco 5,21 lipiec 5,03 sierpień
5,05 wrzesień 5,07 październik 5,10
listopad 5,13 grudzień 5,17 sty-
czeń 5,20 luty 5,24 marzec 5,28
kwiecień 5,32 maj 5,36 czerwiec
5,39 lipiec 5,45.
ALEKSANDRJA
Bawełna egipska, zamknięcie:
S.: lipiec 14,80 listopad 16,01
styczeń 16,35 marzec 16,76
A.: sierpień 10,65 październik
11,06 grudzień 11,29 luty 11,51.

żyd. teatr
filharmonja, narutowicza 20

dzis i codziennie 9 wiecz.
gościnne występy
warszaw. zespołu
operetkowego
w przebojowej sztuce
„fun weiten sybir“
w 3 akt. z prolog., śpiewami
i tańcami

na zakończenie wielki koncert
przebojów sezonu z udziałem
całego zespołu.

dzis o 4 pp. sensacyj-
na sztuka w 4 akt. z
prolog., tańcami i śpie-
wami na drodze do
Buenos-Aires. ceny od
50 gr.

bilety w kasie teatru.



Do akt. Nr. 841/31
Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dźi, Stanisław
Stopczyński
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
11 Listopada 51 na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
24 lipca
1931 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Rajtera 30
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości,
należących do
Teodora Ryszarda
Biedermana
i składających się
z 50 partij
chustek bawel-
nianych
oszacowanych na
sumę zł. 1100.—
Łódź, 16.6.1931 r.
Komornik
(-) E. Szydłowski

Kino-Teatr
SPÓŁDZIELNIA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dzis i dni następných!
ITA RINA I OLAF FJORD
dają wspaniały koncert gry aktor-
skiej wyczelowanej do najdrob-
niejszych szczegółów w filmie pt.
EROTIKON
Dramatyczny epizod z prawdziwe-
go zdarzenia.
Następny program: Poraz pierwszy
w Łodzi „Szantażyści w Den-
cingu”.
Wkrótce „KRWAWY KLEJNOT”
Początki seansów o godz. 4-ej we
wszystkie dni. Ceny miejsc: na
1-szy seans I m. 40 gr., II i III —
30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc:
I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m.
40 gr.

„MITOL” Zwykle szcztokowanie
wodnym roztworem
„MITOLU”
wystarcza, aby brudny garnitur lub kostjum
zamienić na czysty i nowy.
Cena 1 pudełka zł. 1.50. Do nabycia wszędzie.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji!
RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno za-
niedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są
bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką
jak głowa ludzka i konewka, spowodować może
powikłania kiszki i śmierć.
Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne
gumowe mojej metody usuwają skutecznie naj-
niebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u
mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie krę-
gosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecan.
gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg
i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne.
Sztuczne nogi i ręce.

Swiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARCZ,
Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.
W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi, ul. Wól-
czańska 29, II p. (front), dziękuję publicznie za umiejętne założenie specjal. bandaża
na moją zastarzałą rupturę, na którą byłem dwukrotnie operowany.

Z poważaniem
Dr. E. BERGHOF, lekarz.

Na dogodnych
warunkach!
WIELKI WYBÓR
Wózków
dzieciennych
kózek
metalowych
Materaców
sprężynowych
„PATENT”
Wyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można
w **FABRYCZNYM**
SKŁADZIE
„DOBROPOL”
ŁÓDŹ
Piotrkowska 73
w podwórzu,
TEL. 158-61.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 218-57
I i II klasa
Oddział
położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami **200 zł.**
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—2 pp.
Oddział oczny
Dr. med. J. Krausz,
godz. przyjęć 11—12 w p.

Na **Wiśniowej Górze**
otrzymać można
„Głos Poranny”
u Jamnika, naprzeciwko
Chłodni Włoskiej

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szoszek, dęta-
set, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 8—7 7527
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.
HELLER
**Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych**
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-39
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Dr. Med.
D. Waiskopf
Piotrkowska 104-b, tel. 114-82
powrócił
Choroby wewnętrzne.
Spec. żołądka, kiszki
i wątroby
ROENTGEN.
Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Nie czyńcie eksperymen-
tów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego
zreklamowane równie dobrze,
namówić
„OLLA”
marka wypróbowana w
ciągu dziesiątków lat.
4161—16

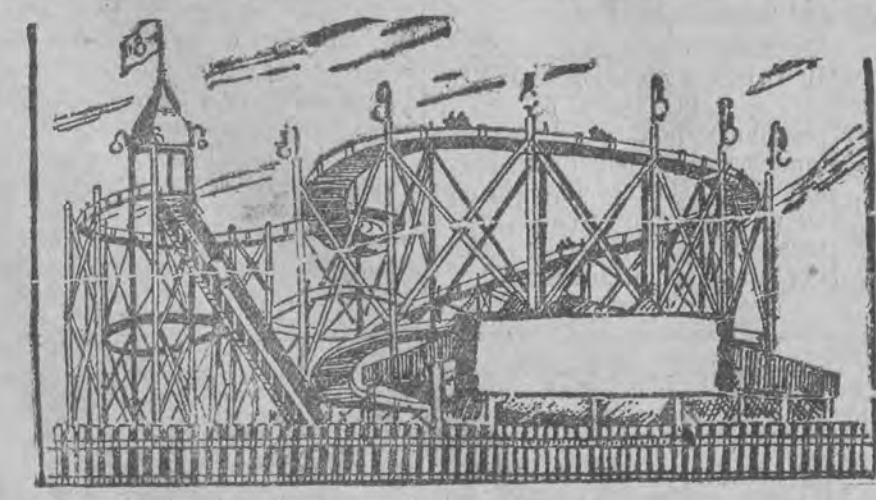
Także antyseptycznie spreparowane.

BUSTER KEATON
w filmie p. t.
„Rozkosze Gościnności”
Nad pr.
LAUREL I HARDY
Nast. progr. „Odeonu” i „Wodewilu”

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy
Łódzka Fabryka Drutu i Gwoździ „Pol-
gwoźdz” wł. A. Wolkostawski i A. Braude”
na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli po-
wyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawił
się osobiście lub przez pełnomocników z dowo-
dami, usprawiedliwiającymi ich należności do
kancelarii jego przy ul. Al. Kościuski 9 w godzi-
nach od 6 do 8 i oświadczyli z jakiego tytułu
i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby
złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.
Sprawdzenie wierzytelności na mocy art.
503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sę-
dziego Komisarza w dniu 25 sierpnia 1931 r.
o godz. 1 pp. w kancelarii Wydziału Handlowego
Sądu Okręgowego w Łodzi Plac Dąbrowskiego
Nr. 5.
Syndyk tymczasowy
Adwokat **Leon Rubin**
Łódź, Al. Kościuski 9, tel. 113-81

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Han-
dlowym w dniu 7 lipca 1931 r. postanowił prze-
dłużyć okres kuratorstwa w sprawie upadłości
Ryszarda Steigerta o dalsze dni 15 t. j. do dn.
16 lipca 1931 r.
Wobec powyższego Sędzia Komisarz wzywa
wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 16
lipca 1931 r. o godz. 13-ej stawił się w Sądzie
Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym,
przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, w pokoju Nr. 15
osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami
usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, celem
wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wy-
boru kandydatów na syndyka tymczasowego.
Michał Kon
Sędzia Komisarz.
Za zgodność:
Kurator masy upadłości
adwokat **Zygmunt Albrecht**
Łódź, ul. Żeromskiego 77-79, tel. 185-96

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 9366
Śródmiejska 27 (dawnej Cegielińska 6)
front i p., telefon 143-63.



Dziś! O godzinie 4 po poł. **Dziś!**
Wólczańska 115 **OTWARCIE światowej sławy** Wólczańska 115
Luna Parku
Gigantyczna kolejka górską o szybkości 200 km. na godzinę.
Oryginalny zespół Indian i Kowbojów. Schody ruchome. Koło
śmiechu oraz moc innych sensacyjnych atrakcyj.
Luna Park czynny codziennie do godz. 12 w nocy. Plac rzeźbiście oświetlony, orkiestra
dęta, bufet ogrodowy. Wejście 50 i 30 groszy.

Na wyścigi konne

*lornetki polowe i teatralne
poleca egzystujący od 1894 r.*

Magazyn Optyczny Szymon Urbach

Sp. z o. o.
Piotrkowska 33. :: Telefon 222-23.

POLISY Amerykańskie i Rosyjskie!!

Adwokat mój w N. Jorku radzi zgłaszać nowe polisy Tow. „New-York” i „Equitable” przed ogłoszeniem wyroku w sprawie z „Equitable”, co nastąpi w sierpniu, ażeby on mógł wykorzystać sytuację w razie założenia przez Towarzystwo apelacji. Wobec tego odnawiam na korzystnych warunkach przyjmowanie nowych polis obydwóch tych Towarzystw. Również przedłuża się do odwołania przyjmowanie polis Pierwszego i Drugiego Rosyjsk. Towarz. Ubezpieczeń z roku 1827 i 1835.

Sz. Goldman, Piłsudskiego 36.
od 3 1/2 — 5 1/2.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę 6000 tonn węgla, gatunek kostka I i grubo z głębokich kopalni górnośląskich i dąbrowieckich wagonowo do stacji Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5, do dnia 24 lipca 1931 roku godziny 11-ej rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 24 lipca 1931 roku na dostawę węgla” z podaniem nazwy firmy oraz adresu.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wspomnianej koperty także dowód złożenia wadium do depozytu Główniej Kasy Miejskiej w wysokości 3% od wartości oferowanego węgla.

Wadium składać należy w gotówzinie lub innych wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 lipca 1931 roku o godz. 12-ej w wymienionym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

Magistrat m. Łodzi.

Do akt. Nr. E. 87 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I. rew. pow. łódzki, Marjan Lippert, zam. w Łodzi, Al. Kościuszki 93, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 20 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Nowym-Zdziechowice gm. Babice odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljanny Jeskie i składających się z 2 krów czarno graniste i 1 czerwonej oraz jednej jałówki oszacowanych na sumę zł. 500.— (pięćset)

Łódź, d. 7/7-31
Komornik M. Lippert

Do akt. Nr. E. 477 | 30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Tow. Linas Hacedek” i składających się z kasy ogniotrwałej i lampy kwarcowej oszacowanych na sumę zł. 2150.—

Łódź, dn. 7.7.31
Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. 657/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Grynberga 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy spadkowej po zmarłych Franciszku i Weronie małż. Tum i składających się z mebli, pościeli, warsztatów tkackich i innych przedmiotów oszacowanych na sumę zł. 1424.— gr. 50

Łódź, 20.6.1931 r.
Komornik (—) E. Szydłowski

Do akt. Nr. 2073/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 17 lipca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Limanowskiego 87 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kokska i składających się z mebli, koni, wozów i innych przedmiotów oszacowanych na sumę zł. 7550.—

Łódź, 18.6. 1931 r.
Komornik (—) E. Szydłowski

Dr. med.

M. Rozental

akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 223-34
przyjmuje od 4 do 7 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc”
Aleksandrowska 1.



Wózki,
Łózka Metalowe,
Materace
i t. p.

najtaniej, najdogodniej i najodpowiedniej kupuje się w firmie 5920-14

„WALFISZ” Narutowicza 36.

Magazynier

do apretury poszukiwany, reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z długoletnią praktyką i dobrymi referencjami. Oferty dla A. B. C. 6346-2

Podziękowanie.

Za sprawną interwencję przy przeprowadzeniu likwidacji moich polis Tow. Ubezpieczeniowego „NEV-JORK” wyrażam panu Sz. Goldmanowi (ul. Piłsudskiego 36) serdeczne podziękowanie.
W imieniu I. Strauba—(Częstochowa)
Inż. Karol Majer—Elektrownia w Łodzi

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87
PREMJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Ogłoszenia drobne

PENSJONAT L. WIGDORCZYK, BERLIN W. 50. Centrum miasta; wszelkie wygody. Wykwintne jedzenie, słoneczne pokoje, utrzym. 7 marek dziennie. Spiechernstrasse 3. 527-12

PENSJONAT G. Lichtensztajnowej w Teodorach
(willa B-ci Karó) poleca się przynajmniej wypoczynku. Wiadomość na miejscu lub we wtorki, środy i czwartki w Łodzi, Al. I Maja 11 od 5—7 po poł. tel. 173-17 5949

RUTYNOWANY
Korespondent angielsko-niemiecki poszukuje zajęcia w godz. wieczornych. Zgłosz. pod „experienca” do admin. nin. pisma. 1725-3

MELODA
biuralistka posiadająca półtoraroczną praktyką biurową (handlową) poszukuje posady na miejscu, ew. na wyjazd. Łask. zgł. sub. „Maszynistka 124” 6307-3

WAŻNE DLA WSZYSTKICH
Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.
A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).

UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i starożytnie po cenach konkurencyjnych. 661-3

MEBLE
krzesła dębowe, komplet 5 krzesel i fotel 150 zł., stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne. Piotrkowska 61, w podwórzu. 1730-3

KASA
ogniotrwała, żelazny pancierz, firmy Arnheim, wysokość 1.60 m. szerokość 0.80 cm. okazynie do sprzedania. Gdańska 48 u gospodarza. 744-2

10 DO 25 TYSIĘCY ZŁOTYCH POŻYCZKI

poszukuje pod zabezpieczenie hipoteczne na pół dużego domu. Hipoteka czysta, warunki od umowy. Oferty sub. „Hipoteka” do administracji „Głosu Porannego” Piotrkowska 70. —2

OGŁOSZENIE.
Dnia 9 lipca r. b. wieczorem zaginął pies mały, biały pudelek (pinczerek), pies ten wabi się „Kokus”. Łaskawy znalazca zechce go zwrócić za wynagrodzeniem do adwokata Jasieńskiego Łódź, ul. Piotrkowska 88, II piętro front. Ostrzega się równocześnie przed nabyciem tegoż psa przez kogokolwiek. 1750-1

DO SPRZEDANIA
W Rudzie Pabjanieckiej plac z drzewami owocowymi, oparkiony, okolica sucha, wśród ogrodów, u stóp Rudzkiej góry Wskaże Łutostański, ul. Stara-Rudzka 16, przyst. tramw. Łokicie, autobusowy Stara Rudzka 1751-2

KUPIĘ DOM
nie duży. Mogę wpłacić 40 tysięcy złotych w gotówce. Oferty do „Głosu” pod „I. G.” —3

RUNDMASZYNY i INNE
w dobrym stanie tanio do sprzedania. Oferty pod „Rządka okazja”. 1740-3

POTRZEBNE
wykwalifikowane bufetowe ekspedjentki możliwie z niemieckim do „Esplanady” Piotrkowska 100 od 1-3 popołudniu. —2

POTRZEBNI
chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się: Zgierska 46. od 10-14-ej. 6327-5

ODDAM ZARAZ
2 pokoje z kuchnią i wygodami Piotrkowska 273, m. 15, 7-8 wieczór 1757-2

LOKAL
fabryczny z maszynami i transmisią w śródmieściu, nadaje się na wszelkie zakłady mechaniczne. Zgłoszenia sub. „H. H.” 1754-2

ZAGUBIONO
dowód osobisty na nazwisko Chłil Ajzenberg oraz weksel na zł. 200, płatny 20 lipca r. b. z wystawienia Oskara Szyktańca Łódź, Juliusza 17. Weksel uniważniam. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za nagrodą. Ajzenberg Łódź, Drewnowska 30. 55-1

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną w maju r. b. przez P. K. U. Łódź powiat na im. Bolesława Hendla zam. w Rudzie Pabjanieckiej, Jagielły 3. 1741-3

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 8 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Do wynajęcia
4 lokale 3 pokojowe z kuchnią, komfortowe z wszelkimi wygodami od 1 sierpnia r. b. za komorne.
Łódź, Pomorska 41-a
Dozorca wskaże. 6347-5

Dr. med. H. Rózaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i oczepielowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Do akt. Nr. 509 | 31
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Poddebicach, 5 rew. pow. łęczyckiego Józef Pieczewski zamieszkały w Poddebicach na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1931 r. o godz. 10 rano w Poddebicach odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Firmy „Młyn Parowy B-ci Kubiak i Wiśniewski” w Poddebicach i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę zł. 600.—
Poddebice, 6/7.31
Komornik J. Pieczewski

Do akt. Nr. 1411—31 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kozaneckiego i składających się z 3-eh koni oszacowanych na sumę zł. 560
Łódź, d. 3.7.31.
Komornik Adam Jaroszyński

Z MATURĄ lub BEZ
możesz uzyskać przyjęcie na uniwersytet zagraniczny. Informację udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych.
Wiad.
M. SPICBERG
Pomorska 40
codz. prócz sobót 5—9 w. Podania, tłumaczenia załatwianie i przyspieszenie przyjęć. Prospekty na miejscu. 812-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-aza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%